

Porozumienie między ZSRR, Francją, USA i Anglią w kwestii niemieckiej sprzyjać będzie utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

Nota Rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następującą notę, wystosowaną przez Rząd radziecki do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i USA w kwestii niemieckiej:

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządów Francji, jak również rządów Anglii i USA na nienormalną sytuację polegającą na tym, że po upływie 8 lat od czasu zakończenia wojny w Europie Niemcy nie mają traktatu pokojowego, pozostają rozbita na część zachodnią i wschodnią oraz nie są równouprawnione w stosunku do innych państw. Sytuacja taka jest sprzeczna z dążeniami miłującymi pokój narodów do utrwalenia pokoju w Europie i jednocześnie stanowi pogwałcenie słusznym interesów narodowych interesów Niemców.

Jeszcze dnia 10 marca 1952 roku Rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia rządów Francji, USA i Anglii projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami, wobec którego rządy Francji, Anglii i USA nie zajęły dotychczas stanowiska (projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami załącza się przy niniejszym).

Rządy Francji, Anglii i USA nie przedstawiły również swego własnego projektu traktatu pokojowego. Z tego wynika, że rządy trzech wspomnianych mocarstw nie doceniają doniosłości sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami odwołuje się coraz bardziej, za co ponoszą odpowiedzialność przede wszystkim rządy Francji, Anglii i USA.

Odmawiając rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA poszły inną drogą.

Dnia 26 maja 1952 roku rządy Francji, Anglii i USA wraz z bońskim rządem Adenauera podpisały „traktat o stosunkach między trzema mocarstwami a Niemiecką Republiką Federalną”, znany jako „układ boński”, a dnia 27 maja tegoż roku rządy Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga wraz z rządem bońskim podpisały traktat o „europejskiej współpracy obronnej” znany pod nazwą „układu paryskiego”. „Układ boński” oraz „układ paryski” są przy tym nierozdzielnie związane na 50 lat z góry z agresywnym północno-atlantyckim blokiem państw.

Jak wiadomo, sens „układu paryskiego” polega na tym, że w Niemczech zachodnich pod kierownictwem generałów hitlerowskich i innych odwetowców tworzy się siły zbrojne wchodzące w skład tzw. „armii europejskiej” mającej służyć agresywnym celom bloku północno-atlantyckiego. Zgodnie zaś z „układem bońskim”, Niemcy zachodnie pozostają w sytuacji państwa zależnego, podporządkowanego trzem mocarstwom, które, pomimo formalnego zniesienia statutu okupacyjnego,

zatrzymują swe wojska na terytorium Niemiec zachodnich z nieograniczonym prawem ingerencji w sprawy wewnętrzne zachodniej części Niemiec, co na długie lata utrzymuje ujarzmienie ludności zachodnio-niemieckiej w warunkach reżimu okupacyjnego w zmienionej postaci.

Znaczący to, że układ boński i układ paryski prowadzą do odrodzenia militarystyki niemieckiej i do przekształcenia Niemiec zachodnich w narzędzie agresywnych planów innych mocarstw, roszczeniowych sobie pretensje do panowania nad światem.

Jak wynika z komunikatu konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA, która odbyła się w lipcu 1953 roku w Waszyngtonie, rządy trzech mocarstw postanowiły kontynuować politykę zmierzającą do realizacji planu utworzenia „armii europejskiej” i włączenia do niej zachodnio-niemieckich sił zbrojnych z generalami hitlerowskimi na czele. Komunikat zaznacza wyraźnie, że „trzej ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili swój stanowczy zamiar energicznego prowadzenia polityki, uzgodnionej przez ich rządy w ramach paktu atlantyckiego.

Polityka ta obejmuje prace nad utworzeniem unii europejskiej sześciu krajów Europy, które utworzyły już zjednoczenie węgla i stali i których rządy podpisały traktat o europejskiej współpracy obronnej”.

Droga, na którą wkroczyły rządy Francji, USA i Anglii w kwestii niemieckiej, prowadzi do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, do stworzenia niebezpiecznego ogniska nowej agresji, do coraz większego zaostrzenia się niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie. Iść tą drogą — znaczy to wyrzec się uroczystych zobowiązań międzynarodowych, stawiających sobie za cel popierania odbudowy Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa, zobowiązań, które zostały przyjęte przez Stany Zjednoczone i Anglię na konferencji poczdamskiej w 1945 roku, i do których przyłączyła się następnie Francja.

Druga droga — to droga odpowiadająca pokojowym celom i zobowiązaniom przyjętym przez cztery mocarstwa w stosunku do Niemiec natychmiast po zakończeniu wojny, droga zgodna z interesami utrwalenia pokoju w Europie. Nie wolno przy tym, rzecz jasna, nie liczyć się z faktem, że od konferencji poczdamskiej minęło 8 lat i że od tego czasu zaszły niemałe zmiany, które powinny być uwzględnione przy ostatecznym uregulowaniu problemu niemieckiego. Jednakże podstawowe cele układu poczdamskiego — współdziałanie w utworzeniu miłujących pokój i demokratycznych Niemiec — wyrażają nadal interesy wszystkich narodów europejskich, nie wyłączając narodu niemieckiego i powinny być zabezpieczone w drodze zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Rozwiązanie tego zadania stworzy warunki dla niebywałego dotąd rozwoju Niemiec przy ich wielkich możliwościach rozwoju gospodarki i kultury. Nikt nie może zaprzeczyć, że odrodzenie Niemiec jako wielkiego państwa, któremu należy się odpowiednie miejsce wśród innych państw, możliwe jest tylko drogą pokojową i demokratycznego rozwoju państwa niemieckiego, drogą przyjaznej współpracy z innymi państwami dążącymi do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Doświadczenia historii dowodzą, że droga wojny już nie raz pro-

wadziła Niemcy do katastrofy narodowej i że za konsekwencje tego płacił wysoką cenę naród niemiecki. Nie ulega wątpliwości, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma pierwszorzędne znaczenie dla uregulowania problemu niemieckiego. Przyczyni się ono w decydujący sposób do utrwalenia pokoju w Europie i umożliwi ostateczne uregulowanie związków z tym zagadnieniem, jakie wyłoniły się w następstwie drugiej wojny światowej, w czym są żywotnie zainteresowane państwa europejskie, które ucierpiały od agresji hitlerowskiej, a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec.

Szef delegacji polskiej przybył do Nowego Jorku na VII sesję ONZ

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył szef delegacji polskiej na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podsekretarz stanu w MSZ, Marian Naszkowski. Szefa delegacji polskiej powitali członkowie delegacji polskiej oraz zastępca stałego delegata ZSRR przy ONZ, S. Carapkin i radca delegacji ZSRR, W. Zonow.

Wspaniała manifestacja jedności, siły i braterstwa IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie zakończony

BUKARESZT (PAP). Wspaniałe spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia 111 krajów — IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń — zakończył się. Uczestnicy Festiwalu w imieniu setek milionów młodzieży całego świata zmanifestowali wolę dalszej, wzmożonej walki o pokojowe uregulowanie wszystkich problemów międzynarodowych, o trwały pokój na całym świecie, o tryumf idei przyjaźni między narodami.

Każdy z 14 dni festiwalu poprzez wspólne manifestacje, setki spotkań, imprez kulturalnych i sportowych poprzez codzienne przyjacielskie kontakty, umacniał jedność młodzieży świata walczącej pod sztandarami SFMD i MZS.

Zakończenie festiwalu było potężną manifestacją młodości, siły i przyjaźni. Cały Bukareszt zebrał serdecznie i gorąco młodzież całego świata, która przeciągnęła pięknym pochodem na Plac im. 28 Marca, gdzie odbyło się końcowe zebranie uczestników festiwalu.

Na trybunie zajęł miejsca gorąco witani: Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej Petru Groza, członkowie międzynarodowego komitetu festiwalu, kierownictwo SFMD i MZS oraz goście festiwalu. Serdecznie manifestuje młodzież na cześć bohaterów bojownika o pokój, Henri Martina, który przybył do Bukaresztu na zakończenie festiwalu.

Rozlegają się dźwięki fanfar. W imieniu Międzynarodowego Komitetu Festiwalu przemówił Bruno Bernini — Przewodniczący SFMD.

Podkreślił on, że zacieśniona na festiwalu przyjaźń i jedność młodzieży będzie dalej umacniała się we wspólnej, szlachetnej walce o pokój i przyjaźń. Przyjaźń i pokój — mówi Bernini — musi zwyciężyć.

APEL DO MŁODZIEŻY CAŁEGO ŚWIATA

Następnie Bernini odczytuje tekst apelu uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń do młodzieży całego świata.

Apel głosi:
Drodzy przyjaciele!
My, uczestnicy IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, zebraliśmy się w atmosferze pokoju i przyjaźni. Spot-

Pomoc ZSRR dla narodu koreańskiego potężnym bodźcem w walce o jedność ojczyzny

Depesza Kim Ir Sena do G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następującą depeszę Przewodniczącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir Sena do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa.

Wielce Szanowny
Towarzyszu Malenkow!
Cały naród koreański jest głęboko wzruszony wiadomością, że Rząd Ra-

dziecki postanowił przeznaczyć na pomoc narodowi koreańskiemu miliard rubli na odbudowę i rozwój koreańskiej gospodarki narodowej.

W związku z tym pozwólcie mi, Szanowny Towarzyszu Przewodniczącym, że w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, całego narodu koreańskiego i ode mnie osobiście prześlę Wam i w Waszej osobie Rządowi i całemu narodowi Związku Radzieckiego wyrazy serdecznego podziękowania.

Wielki naród radziecki, po wyzwoleniu narodu koreańskiego spod długoletniego jarzma imperializmu japońskiego, już od pierwszych dni udzielał wszechstronnej pomocy w naszej walce o zbudowanie prawdziwie demokratycznego, niezawisłego państwa i przez to umożliwił nam utworzenie w północnej części naszej ojczyzny potężnej bazy demokratycznej.

Bezinteresowna pomoc materialna i poparcie moralne udzielone narodowi koreańskiemu w okresie jego wojny wyzwolenczej były dla nas źródłem natchnienia w walce o ostateczne zwycięstwo.

Decyzja Rządu radzieckiego w sprawie wyasygnowania miliarda rubli na pomoc narodowi koreańskiemu, który przystąpił obecnie do realizacji niezmiernie doniosłych zadań w dziedzinie jak najrychlejszej odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej zniszczonej wojną, jest dla nas potężnym bodźcem i wzmacnia naszą wiarę w ostateczne zwycięstwo w walce o jedność i niezawisłość ojczyzny.

Cały naród koreański ożywiony jest niezłomną wolą jak największego umacniania demokratycznej bazy naszej ojczyzny. Użyje on całej tej sumy na stabilizację życia ludności, na odbudowę po wojnie gospodarki narodowej i na uprzemysłowienie naszej ojczyzny.

Przesyłamy Wam z całego serca, Szanowny Towarzyszu Przewodniczącym, życzenia zdrowia i pomyślności.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami konieczne jest również dlatego, że groźba odrodzenia militarystyki niemieckiej, który dwukrotnie rozpętał wojnę światową, nie jest usunięta, ponieważ odpowiednie uchwały konferencji poczdamskiej wciąż jeszcze nie są wykonane.

Traktat pokojowy z Niemcami stworzy dla narodu niemieckiego trwałe warunki pokoju, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako państwa zjednoczonego, niezawisłego demokratycznego i miłującego pokój,

(dokończenie na str. 2)

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut wśród dzieci koreańskich

WARSZAWA (PAP). W dniu święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut odwiedził dzieci koreańskie przebywające w Polsce w państwowym ośrodku wychowawczym.

Rozpoczęcie obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie koreańskiej

NOWY JORK (PAP). Dnia 17 bm. rozpoczęły się obrady Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie koreańskiej. Obrady zajął przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Lester Pearson.

Młodzieży całego świata, naprzód! Na zakończenie zebrania Bruno Bernini wzywa młodzież, by nie ustawała w walce o pokój i przyjaźń. Wznoszą się w górę tysiące, tysiące rak. Pochylają się flagi. W dziesiątkach językach rozbrzmiewa hymna walczącej młodzieży świata.

Strzelają w niebo różnobarwne ognie rakiet. Deszcz sztucznych ogni zalewa plac. Na tle ciemnego nieba zapłonęły w wielu językach napisy: „Pokój i przyjaźń”. Bukareszt żegna młodzież, która poniesie hasła festiwalu na cały świat.

Zaproszenie delegacji rządowej NRD do Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

W dniu 15 sierpnia 1953 r. Minister Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich W. M. Molotow przyjął szefa misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie ambasadora Rudolfa Appelta i złożył następujące oświadczenie:

„Rząd radziecki postanowił zaprosić do Moskwy na dzień 20 sierpnia delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd radziecki wychodzi przy tym z założenia, że w obecnej chwili jest rzeczą wskazaną omówić pewne doniosłe zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne kwestie związane z całokształtem problemu niemieckiego. Rząd radziecki ma zamiar, jeszcze przed przybyciem delegacji rządowej NRD do Moskwy, wystosować do rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, która przedstawia punkt widzenia Związku Radzieckiego w kwestii niemieckiej i zawiera odpowiednie propozycje rządu radzieckiego.

Przybycie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej umożliwi wyczerpujące omówienie problemu niemieckiego. Rząd radziecki ma nadzieję, że będzie to nowym doniosłym etapem w dalszym rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną”.

Pella formuje nowy rząd włoski

RZYM (PAP). Dnia 16 sierpnia Giuseppe Pella ogłosił, że w najbliższych dniach przedstawi parlamentowi skład swego rządu. Przepowiedział on, że tworzy rząd „administracyjny”, składający się „z fachowców”, w celu pokierowania bieżącymi sprawami organizacyjnymi, finansowymi itd.

W demokratycznych kołach politycznych podkreśla się, że Pella działa w ścisłym porozumieniu z kierownictwem partii chrześcijańsko-demokratycznej, a w szczególności z de Gasperi'm.

Nota Rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej

(dokończenie ze str. 1)

zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej współpracy z innymi narodami na zasadzie równoprawności.

Odmawiając rozpatrzenia traktatu pokojowego z Niemcami, rządy Francji, Anglii i USA motywują to okolicznością, że nie ma jeszcze rządu ogólnoniemieckiego, który by mógł wziąć udział w przygotowaniu traktatu. Jednakże tego rodzaju motyw odmowy rozpatrzenia traktatu pokojowego nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. W rzeczywistości polityka Francji, USA i Anglii prowadzi do tego, że nie tylko rozpatrzenie sprawy traktatu pokojowego odwieka się coraz bardziej, lecz jednocześnie odwieka się również rozstrzygnięcie kwestii utworzenia rządu ogólnoniemieckiego. Polityka ta zmierza bowiem do tego, by utrwalić rozbiście Niemiec, by nie dopuścić do przywrócenia jedności Niemiec.

Obecnie stosowane są coraz to nowe środki nacisku w tym celu, by układy bońskie i paryskie zostały ratyfikowane przez odnośne państwa bez względu na poważny sprzeciw ze strony parlamentów niektórych państw. Nacisk ten zwłaszcza ze strony rządu USA, zmierza do tego, by przyspieszyć utworzenie sił zbrojnych Niemiec zachodnich i włączenie ich do przewidzianego układem paryskim „armii europejskiej”, ażeby uzależnione od państw bloku północno-atlantyckiego Niemcy zachodnie przekształcić w narzędzie realizacji planów tego bloku.

Ale włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i zarazem do bloku północno-atlantyckiego będzie oznaczało, że nie można już będzie traktować Niemiec zachodnich jako państwa miłującego pokój. Włączenie Niemiec zachodnich do „armii europejskiej” i bloku północno-atlantyckiego uniemożliwi połączenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Miłujące pokój narody całej Europy zainteresowane są w utworzeniu jednolitych i miłujących pokój Niemiec, podobnie jak zainteresowany jest w tym sam naród niemiecki. Z chwilą jednak, gdy rząd boński wciągnie Niemcy zachodnie do agresywnego bloku północno-atlantyckiego, zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich stanie się niemożliwe. W ten sposób ani układ paryski, ani układ boński nie mają nic wspólnego z interesami przywrócenia jedności Niemiec demokratycznych, a rzeczywiste cele tych układów wymierzone są przeciwko podstawowym zasadom konferencji poczdamskiej, na której Stany Zjednoczone, Anglia i ZSRR, jak również później Francja postanowiły zapewnić odbudowę zjednoczonych Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa.

Z powyższego wynika, że kwestia przywrócenia jedności narodowej Niemiec demokratycznych była i pozostaje dla narodu niemieckiego zagadnieniem podstawowym, w którego rozwiązaniu zainteresowane są miłujące pokój narody całej Europy. Żadne wymówki nie mogą usprawiedliwić dalszej zwłoki w tej sprawie, ponieważ w obecnych warunkach główna odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu spoczywa na rządach USA, Anglii, Francji i ZSRR. W każdym razie nie wolno odrzucać takich kroków, które mogą przyczynić się choćby do stopniowego rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec, utworzenia ogólnoniemieckiego państwa demokratycznego.

Rząd ZSRR zwraca się do rządu Francji, jak również do rządów Anglii i USA z propozycją podjęcia już teraz praktycznych kroków zmierzających do uregulowania problemu niemieckiego.

Zgodnie z powyższym Rząd radziecki uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki rozwiązanie następujących podstawowych problemów w stosunku do Niemiec:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla rozpatrzenia problemu traktatu pokojowego z Niemcami

Rząd radziecki sądzi, że tego rodzaju konferencja z udziałem wszystkich zainteresowanych państw może być zwołana w ciągu najbliższych sześciu miesięcy i nie widzi podstaw do dalszego zwlekania ze zwołaniem konferencji pokojowej. Wszystkie prace wstępne związane z przygotowaniem traktatu pokojowego z Niemcami mogłyby być zakończone we wskazanym terminie. Jest przy tym rzeczą ważną zapewnienie odpowiedniego udziału przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego oraz na konferencji pokojowej.

Zanim utworzony zostanie tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, mogłyby

pozycji w sprawie powołania tzw. komisji neutralnej złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań mających na celu stworzenie warunków” dla przeprowadzenia tych wyborów.

Nie można tego oceniać inaczej niż jako próbę oddania organizacji wyborów w Niemczech w ręce mocarstw obcych, narzucenia w tym celu narodowi niemieckiemu wszelkiego rodzaju obcych „kontrolerów”, jak gdyby chodziło nie o Niemcy, mające za sobą wieloletnie tradycje demokratyczne, lecz o jakąś kolonię wyzuta z wszelkich praw. Propozycja taka prowadzi do odsunięcia narodu niemieckiego od decyzji w jego sprawach wewnętrznych, jest wyrazem jaskrawej nieufności do narodu niemieckiego i — rzecz naturalna — wywołuje opór ze strony szerokich kół ludności Niemiec.

Wspomniana propozycja rządów Francji, Anglii i USA sprzeczną jest w swej istocie z zasadami demokracji, które znalazły wyraz w uchwałach poczdamskich. Propozycja ta — jak oświadczyli trzy mocarstwa — uzgodniona została z rządem Adenauera, który służy interesom największych monopolów kapitalistycznych w Niemczech zachodnich, który udziela coraz większej swobody wczorajszym hitlerowcom i jawnym faszystom, w celu zdławienia niemieckich sił demokratycznych, który jest tubą skrajnych nacjonalistów i odwetowców niemieckich, dążących do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i do nowych wojen zaborczych.

Nie wolno przy tym zapominać, że rząd Adenauera występował stale przeciwko samej już możliwości uzgodnienia polityki czterech mocarstw w kwestii niemieckiej. Związał bowiem w całej pełni swe losy z planami odbudowy militarystyki niemieckiej, z planami przygotowania nowej wojny w Europie. Właśnie w imię tych celów antynarodowych dąży on do ratyfikacji układów paryskiego i bońskiego, mimo iż układy te są sprzeczne z interesami narodowymi Niemców i oznaczają przekształcenie Niemiec zachodnich w państwo zależne, ujarzmienie ludności zachodnio-niemieckiej na długie lata.

W ten sposób ani układ paryski, ani układ boński nie mają nic wspólnego z interesami przywrócenia jedności Niemiec demokratycznych, a rzeczywiste cele tych układów wymierzone są przeciwko podstawowym zasadom konferencji poczdamskiej, na której Stany Zjednoczone, Anglia i ZSRR, jak również później Francja postanowiły zapewnić odbudowę zjednoczonych Niemiec jako miłującego pokój i demokratycznego państwa.

Z powyższego wynika, że kwestia przywrócenia jedności narodowej Niemiec demokratycznych była i pozostaje dla narodu niemieckiego zagadnieniem podstawowym, w którego rozwiązaniu zainteresowane są miłujące pokój narody całej Europy. Żadne wymówki nie mogą usprawiedliwić dalszej zwłoki w tej sprawie, ponieważ w obecnych warunkach główna odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu spoczywa na rządach USA, Anglii, Francji i ZSRR. W każdym razie nie wolno odrzucać takich kroków, które mogą przyczynić się choćby do stopniowego rozwiązania problemu zjednoczenia Niemiec, utworzenia ogólnoniemieckiego państwa demokratycznego.

Rząd ZSRR zwraca się do rządu Francji, jak również do rządów Anglii i USA z propozycją podjęcia już teraz praktycznych kroków zmierzających do uregulowania problemu niemieckiego.

Zgodnie z powyższym Rząd radziecki uważa za rzecz niecierpiącą zwłoki rozwiązanie następujących podstawowych problemów w stosunku do Niemiec:

uczestniczyć w przygotowaniu traktatu pokojowego przedstawiciele istniejących rządów Niemiec wschodnich i zachodnich.

2. Utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich

W celu utworzenia jedności narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, Rząd radziecki proponuje, aby parlamenty

Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, przy szerokim udziale organizacji demokratycznych, utworzyły tymczasowy rząd ogólnoniemiecki. Rząd taki może być powołany do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi przez zastąpienie istniejących obecnie rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej.

Jeśli okaże się to zbyt trudne w chwili obecnej, można będzie utworzyć tymczasowy rząd ogólnoniemiecki również przy zachowaniu na pewien okres czasu rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej; w tym ostatnim wypadku tymczasowy rząd ogólnoniemiecki będzie, rzecz jasna, pełnił w pierwszym stadium jedynie ograniczone funkcje. Ale również w tej sytuacji utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego stanowiłoby realny krok naprzód na drodze do zjednoczenia Niemiec, którego całkowitą, ostateczną realizacją powinno być utworzenie rządu ogólnoniemieckiego na podstawie prawdziwie wolnych wyborów ogólnoniemieckich.

Zadania tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego:

a) Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki mógłby rozwiązywać takie niecierpiące zwłoki problemy o znaczeniu ogólnoniemieckim, jak reprezentacja Niemiec w pracach nad przygotowaniem traktatu pokojowego, jak również reprezentacja w organizacjach międzynarodowych; niedopuszczenie do wciągnięcia Niemiec do koalicji lub sojuszu wojskowych, skierowanych przeciwko jakimkolwiek państwom, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami hitlerowskimi; problemy obywatelstwa niemieckiego; zapewnienie nieskrępowanej działalności partii i organizacji demokratycznych oraz niedopuszczenie do istnienia faszystowskich, military-

3. Złagodzenie finansowo-gospodarczych zobowiązań Niemiec, powstałych w wyniku wojny

Z uwagi na fakt, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych w stosunku do ZSRR, Francji, Anglii i USA, powstałych w wyniku wojny i z uwagi na konieczność ułatwienia sytuacji gospodarczej Niemiec, Rząd ZSRR uznaje za sprawę niecierpiącą zwłoki powzięcie w związku z tym odpowiednich decyzji:

a) Rząd radziecki uznaje za rzecz konieczną, aby poczynając od 1 stycznia 1954 r. Niemcy zwolnione zostały całkowicie od spłaty odszkodowań, jak również od spłaty czterem mocarstwem powojennych długów państwowych, z wyjątkiem zadłużenia wynikającego z zobowiązań handlowych.

b) Rząd radziecki uważa również za rzecz konieczną obniżenie wysokości wydatków związanych z pobytom wojsk czterech mocarstw na terytorium Niemiec. W tym celu Rząd radziecki proponuje, by sumy wydatków na utrzymanie tych wojsk nie przekraczały rocznie 5 proc. dochodów budżetu pań-

stycznych i innych organizacji odnoszących się wrogo do demokracji i do sprawy zachowania pokoju; rozszerzenie stosunków handlowych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi; sprawy dotyczące transportu, łączności pocztowej i telegraficznej, sprawy dotyczące swobodnego ruchu ludzi i przewozu towarów, niezależnie od ustanowionych granic strefowych — rozwijanie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi oraz inne problemy, dotyczące interesów całego narodu niemieckiego.

b) Głównym zadaniem tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinno przy tym być przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich, w wyniku których sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych mocarstw, rozwiąże kwestię społecznego i państwowego ustroju Niemiec demokratycznych.

Tymczasowy rząd ogólnoniemiecki powinien opracować projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej, która by zapewniła prawdziwie demokratyczny charakter wyborów ogólnoniemieckich, udział wszystkich organizacji demokratycznych w wyborach, i która by nie dopuściła do nacisku wielkich monopolu na wyborców.

Od swobodnej decyzji tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego powinna być uzależniona sprawa celowości sprawdzenia, czy w całych Niemczech istnieją warunki, konieczne dla przeprowadzenia wyborów demokratycznych, jak również sprawa podjęcia kroków, zmierzających do zapewnienia takich warunków. Równocześnie Rząd radziecki uważa za konieczne, by rządy Francji, USA, Anglii i ZSRR podjęły kroki w celu przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich w warunkach prawdziwej wolności wykluczającej wszelki nacisk ze strony obcych mocarstw w czasie wyborów.

stwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej, a w każdym razie nie przekraczały sumy wydatków okupacyjnych z r. 1949, kiedy na wysokość wydatków okupacyjnych nie wpłynęło jeszcze utworzenie bloku północno-atlantyckiego.

Rząd radziecki proponuje jednocześnie zwolnić Niemcy całkowicie od spłaty długów, które po roku 1945 powstały z tytułu okupacyjnych wydatków czterech mocarstw poza granicami Niemiec.

Rząd radziecki wyraża przekonanie, że porozumienie między ZSRR, Francją, USA i Anglią w kwestii niemieckiej i powzięcie już w najbliższym czasie decyzji w sprawie wyliczonych powyżej propozycji wpłynę na zmniejszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych, przyczyniając się tym samym do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

MOSKWA, dnia 15 sierpnia 1953 r.

Projekt Rządu ZSRR w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

(przedstawiony przez Rząd ZSRR w dn. 10.3.1952 r.)

Od chwili zakończenia wojny z Niemcami upłynęło blisko 7 lat, a jednak Niemcy wciąż jeszcze nie mają traktatu pokojowego, znajdują się w stanie rozbiścia, pozostają nadal nierównoprawnie w stosunku do innych państw. Takiemu niemożliwemu stanowi rzeczy należy koniecznie położyć kres. Odpowiada to dążeniom wszystkich narodów miłujących pokój. Bez jak najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie można zapewnić sprawiedliwego ustosunkowania się do słusznych narodowych interesów Niemców.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie. Traktat pokojowy z Niemcami pozwoli na ostateczne rozwiązanie problemów, które wynikły w następstwie drugiej wojny światowej. Rozwiązanie tych problemów odpowiada żywotnym interesom państw Europy, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, zwłaszcza zaś sąsiadów Niemiec. Zawarcie traktatu pokojo-

wego z Niemcami przyczyni się do polepszenia ogólnej sytuacji międzynarodowej i tym samym do ustanowienia trwałego pokoju.

Konieczność przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami podyktowana jest faktem, że niebezpieczeństwo odbudowy militarystyki niemieckiej, który rozpętał dwukrotnie wojnę światową, nie zostało usunięte, ponieważ wciąż jeszcze nie są wykonane odpowiednie uchwały konferencji poczdamskiej. Traktat pokojowy z Niemcami powinien stworzyć gwarancje uniemożliwiające odrodzenie militarystyki niemieckiej i wznowienie agresji niemieckiej.

Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami stworzy trwałe warunki pokoju dla narodu niemieckiego, przyczyni się do rozwoju Niemiec jako jednolitego, niezawisłego, demokratycznego i miłującego pokój państwa, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i zapewni narodowi niemieckiemu możliwość pokojowej

współpracy z innymi narodami.

Wychodząc z tego założenia, rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji postanowiły przystąpić niezwłocznie do opracowania traktatu pokojowego z Niemcami.

Rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji uważają, że przygotowanie traktatu pokojowego powinno nastąpić przy udziale Niemiec reprezentowanych przez rząd ogólnoniemiecki i że traktat pokojowy z Niemcami powinien opierać się na następujących podstawach:

Podstawy traktatu pokojowego z Niemcami Uczestnicy

W Brytanii, Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Francja, Polska, Czechosłowacja, Belgia, Holandia i inne państwa, które uczestniczyły swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami.

Postanowienia polityczne

1 Niemcy zostają odbudowane jako jednolite państwo. Tym samym położony zostaje kres rozbiściu Niemiec i jednolite Niemcy uzyskują możliwość rozwoju jako państwo niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój.

2 Wszystkie siły zbrojne mocarstw okupacyjnych powinny być wycofane z Niemiec nie później niż po upływie roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego. Jednocześnie zlikwidowane będą wszystkie obce bazy wojskowe na terytorium Niemiec.

3 Należy zapewnić narodowi niemieckiemu prawa demokratyczne, aby wszystkie osoby znajdujące się pod jurysdykcją niemiecką bez względu na rasę, płeć, język, czy wyznanie, mogły korzystać z praw człowieka i podstawowych swobód, włączając w to wolność słowa, prasy, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań.

4 W Niemczech powinna być zapewniona nieskrępowana działalność demokratycznych partii i organizacji, którym należy przyznać prawo swobodnego decydowania o swych sprawach wewnętrznych, organizowania zjazdów i zebrań, korzystania z wolności prasy i wydawnictwa.

5 Na terytorium Niemiec nie wolno dopuszczać do istnienia organizacji wrogich demokracji i sprawie utrzymania pokoju.

6 Wszystkim b. wojskowym armii niemieckiej w tym oficerom i generałom, wszystkim b. członkom NSDAP, z wyjątkiem tych, którzy odbywają karę z wyroku sądowego za popełnienie przez nich zbrodnie, należy przyznać prawa obywatelskie i polityczne na równi ze wszystkimi innymi obywatelami niemieckimi, aby mogli uczestniczyć w budowie miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

7 Niemcy zobowiązują się, że nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, wymierzonych przeciwko jakemukolwiek państwu, które swymi siłami zbrojnymi brało udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Terytorium

Terytorium Niemiec określają granice ustalone na mocy uchwał poczdamskiej konferencji wielkich mocarstw.

Postanowienia ekonomiczne

Nie nakłada się na Niemcy żadnych ograniczeń w dziedzinie rozwoju gospodarki pokojowej, która powinna służyć wzrostowi dobrobytu narodu niemieckiego.

Niemcy nie będą również skrepowane żadnymi ograniczeniami, jeśli chodzi o handel z innymi krajami, żegluga morską oraz dostęp na rynki światowe.

Postanowienia militarne

1 Niemcom zezwoli się na posiadanie narodowych sił zbrojnych (lądowych, lotniczych i morskich) niezbędnych do obrony kraju.

2 Niemcom zezwala się na produkcję wojennych materiałów i sprzętu wojennego, których ilość lub typy nie powinny wykraczać poza ramy potrzeb sił zbrojnych ustalonych dla Niemiec przez traktat pokojowy.

Niemcy a ONZ

Państwa, które zawarły traktat pokojowy z Niemcami, poprą prośbę Niemiec o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego w służbie ludzi pracy

Duże znaczenie dla poprawy warunków bytowych ludzi pracy posiadają Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego organizowane przy wielu zakładach przemysłowych Pomorza. Dzięki opiece i pomocy Państwa placówki te otrzymały do swej dyspozycji niezbędne środki gospodarcze, pozwalające im coraz lepiej wykonywać swoje zadania. Każdy robotnik dobrze o tym wie, że właściwie prowadzony OZR — to smaczny i pożywny posiłek w stołówce i bufecie fabrycznym, to liczne punkty usługowe, w których pracownicy mogą po znacznie niższych cenach korzystać z usług krawieckich, szewskich, fryzjerskich itp.

PRZODUJĄCE OZR-y

Liczne przykłady wskazują, że wszędzie tam, gdzie istnieje energiczne na właściwym poziomie ideologicznym kierownictwo OZR, gdzie dyrekcje zakładów i organizacje związkowe wykazują należyty troskę i zrozumienie zadań, jakie w walce o plan mają do spełnienia Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego, tam placówki te charakteryzuje prawdziwy rozwój, właściwe wykonywanie stojących przed nimi zadań. Do takich Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego należą m. in. OZR przy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu, PZWANN w Toruniu, czy w Bydgoskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych. Poważne wyniki pracy osiągnęła już również jedna z najmłodszych tego rodzaju placówek w Bydgoszczy — Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

OZR przy PZWME rozpoczął swą działalność dopiero z początkiem bieżącego roku. Jednak dzięki rzetelnej pracy energicznego kierownictwa, troskliwej opiece ze strony rady zakładowej i dyrekcji, placówka ta, potrafiła w bardzo krótkim czasie osiągnąć prawie całkowitą samowystarczalność i spełnia coraz pomyślniej wyznaczone jej zadania w służbie załogi.

Gdy przejmowano stołówkę od PSS, miała ona zaledwie 80 stolowników. W chwili obecnej Zakład Zbiorowego Żywnienia OZR wydaje już prawie 250 obiadów dziennie i prowadzi jednocześnie dobrze zaopatrzoną w artykuły konsumpcyjne bufet fabryczny.

Dążąc do zaspokojenia wszechstronnych potrzeb załogi, oddział zaopatrzenia uruchomił usługowy warsztat szewski, wykonujący tania i szybko wszelkie reperacje obuwi. Ponadto już w najbliższym czasie planuje się oddanie do użytku pracowników warsztatu krawieckiego, pralni i zakładu fryzjerskiego. Ceny we wszystkich punktach usługowych będą przeciętnie o 20—30 procent niższe niż w mieście.

W trosce o zabezpieczenie stołówek oraz bufetu w przetworzone mięsne i tłuszczowe oddział zaopatrzenia przy PZWME prowadzi w Łąsku Wielkim własne kilkudziesięciogektarowe gospodarstwo rolne, gdzie zorganizowano dużą tuczarnię trzody liczącą obecnie już 70 sztuk tuczników. W obrębie pomocniczego gospodarstwa znajdują się 10 dobrze utrzymanych krów i jałówek z własnego przychówku. Plany rozwoju oddziału zaopatrzenia nie kończą się na tym.

ZRÓDŁA OSIĄGNIĘĆ

Kierownik OZR Roman Strobała, dobry organizator i troskliwy gospodarz, opowiada o ambitnych projektach na najbliższą przyszłość.

— Powiększamy w przyszłym roku hodowlę tuczników do 150 sztuk, podwoimy ilość krów, zorganizujemy własną fermę drobiu.

W tym roku zbierzemy już całkiem niezły plon, z którego zaopatrzymy częściowo załogę w ziemniaki na zimę, jarzyny, a nawet w tłuszcz. Już obecnie dostarczamy załogę po cenach niższych od rynkowych pewne nadwyżki tłuszczów i przetworów mięsnych, a gospodarujemy przecież dopiero nie cały rok.

Zdajemy sobie sprawę, że udział gospodarstwa w zaopatrzeniu naszych pracowników jest jeszcze niedostateczny. Musimy zapewnić załogę tanie warzywa już od początku sezonu, zaopatrzyć wszystkich pracowników w dobre ziemniaki na zimę, no i umożliwić każdemu nabywanie po niskich cenach dostatecznej ilości przetworów mięsnych.

Ale przejęte przez nas w ub. roku gospodarstwo w Łąsku Wielkim było zaniedbane. Włożyliśmy tam немало pracy. Trzeba było wyremontować sposobem gospodarstwa większość budynków gospodarskich, a przede wszystkim izby mieszkalne dla pracowników rolnych. Musieliśmy zdobyć odpowiednie narzędzia, a oraz i uprawić przeszło 60 ha ziemi. Przeszkody te już są poza nami,

przewycięliśmy je, bo współpracowała z nami załoga, dyrekcja i rada zakładowa. Wszyscy pomagali nam chętnie. Wyjeżdżali do pracowniwnych ekipy robotnicze; nasi ślusarze i stolarze naprawiali budynki. Dlatego szybko podnieśliśmy naszą gospodarkę na nogi, i rozszerzamy stale swoją działalność, aby jak najlepiej służyć załodze.

Długo i po gospodarstwu rozprawa o „swojej” gospodarce Roman Strobała, o tegorocznych zbiorach i hodowli, o tym czy pogoda dopisze podczas prac jesiennych w polu, mówi z troską o codziennych sprawach bytowych i kłopotach załogi. Sprawami tymi wspólnie z kierownikiem Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego żyje i żywo interesuje się Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna i Dyrekcja. I to jest podstawowe źródło osiągnięć „młodego” Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego przy PZWME.

USPRAWNIĆ PRACĘ W PZBM

Nie wszystkie jednak OZR-y potrafiły tak zorganizować swoją pracę, by jak najwzschodniej wypełniać postawiony przed sobą cel, którym jest stale i jak najlepsze zaspokajanie ciągle rosnących potrzeb załóg robotniczych. Dla przykładu w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn w Bydgoszczy, gdzie dyrekcja nie doceniała w początkowym okresie ważnej roli tych placówek, gdzie kierownicy OZR wybierani byli przypadkowo i w ciągu sześciu miesięcy trzykrotnie obsadzano to stanowisko nowymi ludźmi — Oddział Zaopatrzenia nie rozwinął dotąd w należyty sposób swą działalność.

Przydzielone do dyspozycji OZR 130 ha gospodarstwo pomocnicze zaspokaja w chwili obecnej zaledwie w 30 proc. potrzeby zakładowej stołówek. OZR przy PZBM rozpoczął swą działalność podobnie jak w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych z początkiem bież. roku i posiada podobne możliwości rozwoju. Jednak nie potrafił on jeszcze osiągnąć pełnej samowystarczalności. Jak wykazuje księgowość, niedobory sięgają tu ok. 200.000 zł. Ceny wydawanych obiadów o podobnej wartości kalorycznej są w PZBM o 25 proc. wyższe jak w PZWME. Zbyt opieszale organizuje się punkty usługowe, jeszcze słabo i zbyt wolno roz-

wija się gospodarstwo rolne.

Rzecz jasna, że są to w pewnej mierze początkowe trudności wzrostu tej placówki, która, jak wykazują przygotowane plany, posiada duże perspektywy dalszego rozwoju. Niemniej przykład OZR przy Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych uczy dobrze, że tam, gdzie zagadnienie walki o stałą, systematyczną poprawę warunków bytowych załogi jest w pełni doceniane, można w stosunkowo krótkim czasie przewyciężyć wiele trudności i przeszkód. Dlatego sprawa troski o codzienne potrzeby człowieka pracy stać winna stale w centrum uwagi organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji PZBM.

Oddział Zaopatrzenia Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn winien szeroko i jak najszybciej wykorzystać doświadczenia przodujących OZR-ów przy zakładach przemysłowych Pomorza, przejąć ich formy pracy, aby poważne środki, jakie Państwo Ludowe przeznacza na poprawę warunków pracy klasy robotniczej, były w pełni i należycie wykorzystywane.

S. T.

Chłopi Dolnego Śląska odstawią zboże



Rolnicy powiatu wałbrzyskiego realizując zobowiązania lipcowe szybko i sprawnie przeprowadzają żniwa oraz przedterminowo wywiązują się ze swych obowiązków odstaw wobec państwa.

Dzięki temu plan odstawy zboża w miesiącu lipcu wykonali w 192 proc. Na zdjęciu: Spółdzielcy z R.Z.S. — Szczawienko (pow. Wałbrzych) przy ważeniu zboża przywiezionego na punkt skupu.

Spółdzielnia ta jest w powiecie wałbrzyskim przodującą spółdzielnią w odstawie zboża.

(Foto — CAF)

Tam, gdzie niedawno szumiły fale:

Kombajny walczyły o plon

Kiedyś nad polem stała woda i stada cyranek pluśkały z błękitu w topiel. Kiedyś — to nie tak dawno — to pierwsze lata po zakończeniu wojny. Na dziesiątki lat zapisał okupant Żuławy i uciekał z okrutną radością w sercu. Nie wiedział, jak blisko z czołgami wojny (które go ścigały) szły chleborodne czołgi Pokoju, że nieomal za linią saperów idą brygady doświadczonych meliorantów, agronomów, pierwsze kadry mechanizacji rolnej wychowywane na przełomie bitwy i Pokoju. Trudno bez użycia wielkich słów pisać o osuszeniu i oddaniu do użytku terenów rolnych Żuław. Sama sprawa jest wielka, stanowi pochwałę pracy i energicznej, długofalowej gospodarki ekonomicznej. Jest to prawdziwe zwycięstwo siły twórczej nad siłą burzącej. Czarno zorane pola, hen pod linią horyzontu — oto dokument pięknego zwycięstwa. Ale przecież nie wszystko

jeszcze zostało zrobione.

Chłop w woj. gdańskim odstawią ziarno na punkty skupu. Odstawiają go z wiarą w szczęśliwą przyszłość. Umocniły go w tym przekonaniu nie tylko gigantyczne i zwycięskie prace nad osuszeniem Żuław. Ostatni dekret Rządu w sprawie ulg podatkowych jest nowym dowodem dbałości Państwa o rozwój gospodarki indywidualnej, o stworzenie możliwości szybkiego inwestowania w tej gospodarce. Chłop na Żuławach na konkretnych przykładach widzi, że sprawa jego gospodarstwa jest sprawą troski państwa, że jest współgospodarzem na Żuławach. Z tą myślą i wiarą szli chłopcy do żniw i omłotów, a jeżeli było czasem trudno, jeżeli terenem depresyjnym szkodziły szczególnie deszcze — to przecież sprzęt żbów w woj. gdańskim odbył się na ogół planowo. W Prezydium WRN w Gdańsku pokazują nam chętnie ostatnie meldunki. W dniu 12

sierpnia sprzęt żyta ukończono całkowicie, a jedynie minimalne procenty i odchylenia są w sprzeczności z planem. O wroście mechanizacji na Żuławach świadczy fakt, że w jednym powiecie malborskim pracowało przy sprzęcie żbów 16 kombajnów. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa żwózki zboża z pól, ale tu wychodzi na czoło inny problem: sprawa wozów konnych. Brak środków transportowych (w postaci tych wozów) niewątpliwie przyczynia się do opóźnienia akcji. Problem rozwinięcia szerokiej produkcji wozów i części do nich to ważny podstawowy problem gospodarstwa w skali krajowej.

Oczywiście tym tylko, względnie nadmiarem zużytych i przestarzałych maszyn rolniczych w POM-ach i GOM-ach (jak próbowano nam sugerować w WRN), nie można tłumaczyć wszystkich opóźnień w akcji żniwno-omłotowej. O powodzeniu tej akcji w gospodarstwach indywidualnych decydowała także organizacja pracy i pomoc sąsiedzka. Wystarczy wymienić spółdzielnię produkcyjną w Miloradzu, aby przekonać wszystkich o wielkim triumfie dobrej organizacji pracy w akcji żniwniej i omłotowej. Tylko przy właściwej organizacji maszyna spełnia swoje zadanie. Tymczasem zdarzały się wypadki, że chłopcy indywidualni żądali motorowych snopowiązałek, gdy mieli do dyspozycji maszyny konne, o wiele przydatniejsze na małych polach.

Do WRN w Gdańsku napływają meldunki o objęciu orkami coraz większego arealu gruntów. Na Żuławach jest to sprawa szczególnie ważna i zasadnicza, i wymaga szczególnej mobilizacji wszystkich sił aktywnego rolnego i chłopów. Żyźne ziemie tego rejonu ulegają szybkiemu zachwaszczeniu i tylko racjonalna pielęgnacja (przede wszystkim orki i kultywacja) może skutecznie przeciwdziałać niebezpieczeństwu. Wniosek jest prosty: przeprowadzać starannie i planowo orki, wykorzystać dni pogody.

Dla odciążenia chłopów władze wojewódzkie przedsięwzięły szereg środków pomocniczych. Do takich należy sprawa zaopatrzenia w nawozy sztuczne, które chłop będzie mógł odbierać w magazynach przy punktach skupu zboża. Umożliwi to i wytworzy pewne rezerwy czasu, tak potrzebne i bezcenne dla kultury gruntów.

Umilkną wkrótce motory kombajnów, które tak zaszczytnie spełniły swoje zadania na Żuławach. Chłopi tutejsi będą brać udział w wystawach rolniczych w Malborku i Pucku. Wystawy te powinny obrazować wkład w rozwój rolnictwa, dokonany przez rady narodowe, POM-y, PGR-y, chłopów-plantatorów i hodowców, spółdzielców itd. Warunkiem uczestnictwa w wystawie są istotne osiągnięcia w produkcji, wykazanie stanowiska w czołówce budowniczych nowych, żyźnych Żuław. Zagrają także dożynkowe harmonie — melodia Pokoju, który buduje piękne Jutro. Praca i z pieśnią pokonane będą trudności. (kz)

**Kto nie zwalcza stonki-
ten szkodzi sobie, gromadzi
i gospodarce narodowej**

Watykan zawsze przeciw Polsce

Niejednokrotnie na łamach naszego dziennika wskazywaliśmy na konsekwentnie antypolską politykę Watykanu. Stolica Apostolska stale wykorzystywała uczucia religijne wiaryzących w celach nie mających wspólnego z nauką Chrystusa. Zalecała Polakom, by użyć słów Słowackiego z „Kordiana”, modlić się i czcić cara, poza naszymi plecami współdziałała z największymi wrogami narodu polskiego, jak Wilhelm II, Hitler i im podobni. Również i w odległej przeszłości można znaleźć nader liczne przykłady swoistej, rzekomo ojcowskiej „opieki” papieża.

Jak słusznie zauważono, zasadniczymi motywami polityki watykańskiej, polityki przebiegłej i obliczonej na dłuższą metę, są: obawa przed rewolucjami i ustawiczym „Drang nach Osten”. Dla osiągnięcia tego celu, jezucici popierali Dymitra Samozwańca, otoczyli go polskimi magnatami i w ogóle nigdy na przestrzeni dziejów nie pozbywali się złudzeń co do możliwości ugruntuowania swych wpływów za Bugiem.

W okresie ostatniej wojny światowej i po jej zakończeniu, Watykan pozostał wierny swej tradycyjnej antypolskiej polityce. Polecał i nadal poleca zależnej od niego wyższej hierarchii kościelnej w Polsce przeciwstawianie się wszelkim postępowym patriotycznym poczynaniom narodu polskiego. Toteż reakcyjna część naszego kleru stale ustosunkowuje się wrogo w stosunku do większości Polaków. Znana jest na przykład zdradziecka działalność podczas wojny biskupa Adamskiego na Górnym Śląsku. Po wojnie polityka Watykanu i jego podwładnych w naszym kraju odznacza się specjalną nienawiścią do ustroju, który w Polsce Ludowej, dla dobra ludu pracującego, zatrumfował. Porozumienie zawarte w dniu 14 kwietnia 1950 r. z Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko nigdy nie było przez Kościół katolicki dotrzymywane, lecz wręcz przeciwnie, stale bojkotowane i uważane przez dostojników kościelnych za nie obowiązujący „świstek papieru”.

Stycziowy proces krakowski, nieodwołalnie kompromitujący tamtejszą kurie metropolitalną, przekonało całe społeczeństwo o prawdziwym, a tak wrogim do Polski Ludowej nastawieniu władz kościelnych.

Episkopat nasz, wykonując wierne rozkazy Watykanu, nie cofa się przed żadną, niedozwoloną drogą. B. ambasador USA Griffith wydał po opuszczeniu placówki warszawskiej książkę, w której m. in. pisze, że niektórzy biskupi polscy za jego pośrednictwem przekazywali wiadomości do Watykanu.

Nader pouczającym przyczynkiem do antypolskiej polityki papieża jest wydana niedawno broszura Jarosława Jurkiewicza pt. „Nuncjatura Achillesa Ratti w Polsce”, omawiająca działalność w charakterze nuncjusza Piusa XI, zwanego jak na ironię „polskim papieżem” w okresie po pierwszej wojnie światowej.

W broszurze swej zaznacza przede wszystkim autor, iż „możliwość powstania w wyniku wojny (pierwszej — przypisek własny) Polski Niepodległej, obejmującej ziemie wszystkich trzech zaborów, nie była w ogóle brana w rachubę przez dyplomację watykańską”. Gdy przywódcą endecków Roman Dmowski rozmarzył się o „wszechpotężnym” kardynalem Gasparri, ten ostatni uznał myśl o niepodległości Polski za „mrzonkę i cel nierealny”. Gdy jednak wbrew pogładowi Watykanu Polska powstała, Stolica Piotrowa robiła wszystko, by interesy tej Polski nie wchodziły w kolizję z interesami reakcyjnych Niemiec. Tym tłumaczy się też przysłanie do nas, w charakterze wizytatora, a następnie nuncjusza, dobrze widzianego przez imperialistów pangermańskich Achillesa Ratti, człowieka znajdującego się pod przemożnym wpływem jezuitów niemieckiego Franciszka Ehrle.

Ratti zachowywał się tak, stwierdza Jurkiewicz, jak gdyby za kordonem pruskim nie było Polaków i repektował skrupulatnie granice zaboru pruskiego.

W roku 1920 podczas „pochodu” Piłsudskiego na Kijów, nici działa-

ności reakcyjnej części kleru, popierającej zbrodniczą akcję interwencyjną Piłsudskiego, znajdowały się w ręku nuncjusza, inspiratora i organizatora tej działalności.

Specjalnie interesujące i aktualne są te rozdziały broszury Jurkiewicza, w których podaje on liczne fakty działalności Watykanu i nuncjusza w Warszawie dotyczące naszych granic zachodnich. Jak i obecnie, Stolica Apostolska popierała wówczas reakcyjne prusactwo i ujawniała zupełnie nieliczenie się z zasadą sprawiedliwości i interesami narodu polskiego. Nuncjusz Ratti został mianowany przez Benedykta XV naczelnym komisarzem kościelnym dla obszarów plebiscytowych Górnego Śląska oraz Prus Wschodnich i Zachodnich. Nuncjusz utrzymywał wyłącznie stosunki z Niemcami, ludności polskiej zaś unikał. Działalność jego przyczyniła się do niepomyślnego dla nas wyniku plebiscytu w Prusach Wschodnich.

Podczas plebiscytu na Śląsku Ratti pozostawał w ścisłym kontakcie ze sławnym polakożercą biskupem wrocławskim, kardynałem Bertramem.

Następca Ratti'ego na stanowisku komisarza msgr Ogno Serra stosował te samą antypolską taktykę postępowania. Stosował ją również sam papież, który zgoda nie odpowiedział na telegram księży polskich na Śląsku w sprawie brutalnych prześladowań Polaków podczas powstania w r. 1921. Nawet klerikalny krakowski „Czas” musiał przyznać, że w Watykanie nie liczą się z nami.

Autor omawianej broszury przypomina dzieje nuncjatury późniejszego Piusa XI, gdyż, jak pisze: „W chwili obecnej jesteśmy świadkami wzmocnienia działalności politycznej Watykanu, wymierzonej przeciw naszej granicy na Odrze i Nysie. Te same motywy tej wrożej działalności i ci sami sojusznicy.”

Sojusznikami Watykanu są obecnie imperialiści amerykańscy i popierani przez nich rewizjonizm neohitlerowski. Or.

Jaracz w filmie

11 sierpnia przypadła ósma rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych aktorów polskich — Stefana Jaracza. Data ta zbiegła się z czter-



dziestą rocznicą ukazania się pierwszego polskiego filmu fabularnego z udziałem Jaracza. Był to „Potop”, dramat historyczny według znanej powieści Henryka Sienkiewicza, zrealizowany w 1912—1913 r. przez wytwórnię „Sokół”. Film ten, jeden z pierwszych polskich filmów w ogóle, był realizowany częściowo w Moskwie przez słynną wytwórnię rosyjską Chanżonkowa, gdyż warszawski generał-gubernator odmówił zezwolenia na dokonanie zdjęć fragmentów batalistycznych obok Częstochowy. Był to zatem pierwszy film mieszaney produkcji polsko-rosyjskiej. Powodzenie filmu pobudziło Chanżonkowa do nakręcenia drugiej wersji filmowej „Potopu”, w której wykorzystano wiele fragmentów z pierwszej, w tym kilka — z udziałem Jaracza. W drugiej wersji brał udział m. in. Iwan Możuchin.

Po ukończeniu prac nad „Potopem” Jaracz bierze udział w następnym, tj. 1914 r., w kilku dalszych filmach: komedii „Chciałbym, lecz nie wolno” (gdzie obok Jaracza grał również Aleksander Zelwerowicz), w farsie „Tajemnica pokoju nr 100” realizowanej przez S. Ginsburga oraz w filmie historycznym nakręconym według powieści Wacława Gąsiorowskiego — „Pani Walewska”. Dekorację do tego filmu wykonał Józef Galewski. Film był zakupiony na Rosję, jednak wybuch wojny uniemożliwił jego wyświetlanie poza Warszawą i terenem okupowanym przez armię niemiecką. Okrótce zresztą wyświetlanie filmu zostało przez władze niemieckie zabronione. Ukazał się on ponownie na warszawskim ekranie dopiero w 1918 r.

W roku 1919 wytwórnia „Sfinks” nakręciła ze Stefanem Jaraczem dłuższą farsę filmową według scenariusza K. Toma — „Paskarze”. Powodzenie tematu o paskarach i spekulacjach spowodowało nakręcenie w krótkim czasie następnej farsy — „Rozporek i spółka” przy prawie identycznej obsadzie aktorskiej.

W 1921 r. powstaje film „Za winy brata”, w 1923 r. wielki dramat erotyczno-psychologiczny „Niewolnica miłości”. Dramat ten, mimo brukowej treści, posiadał obsadę z najlepszych aktorów polskich. W latach następnych przy udziale Jaracza powstają filmy jak „O czym się nie mówi”, „Skrzydlaty zwycięzca”, „Iwonka”, „Śmierć za życie”, „Przedwiośnie”, „Pan Tadeusz”, „Uroda życia”, „Ponad śnieg”, „Biała trucizna”, „Księżna Łowicka”, „Pan Twardowski”, „Róża”, „Jego wielka miłość”.

W tym okresie pracy Jaracza w filmie przeważają filmowe przeróbki znanych powieści a nawet i poematu Mickiewicza „Pan Tadeusz”. W większości tych filmów stwarza Jaracz wspaniałe kreacje aktorskie, nie udaje mu się natomiast absolutnie rola w jednym z filmów propagandowych nakręconym w pierwszych latach kinematografii polskiej (1923—1925). Film ten, wykonany na zlecenie jednego z ministerstw, był zresztą pod każdym względem jednym wielkim nieporozumieniem. Udziału swego w tym filmie Stefan Jaracz żałował przez całe życie.

Po raz ostatni nakręcano fragmenty z udziałem Jaracza już po wojnie, nie na długo przed jego zgonem. W lipcu 1945 r. dokonała w Lublinie zdjęć Kronika Filmowa, m. in. Stefana Jaracza w rozmowie z Wandą Wasilewską.

Jaracz bardzo wysoko cenił sztukę filmową i stawiał wysokie wymagania w stosunku do scenariusza filmu oraz metody pracy reżyserskiej. Dlatego właśnie, po 1936 r., odchodzi od pracy w filmie, gdyż nie może zgodzić się z płytkością proponowanych mu scenariuszy i seryjnych metod „fabrykacji” obrazów. Uważał, że film jest sztuką i nie może być w żadnym wypadku zastąpiony przez mechaniczny konwojer fabryczny.

Marzeniem Jaracza było stworzenie nardowego, polskiego filmu o charakterze ludowym. Przeżycia okupacyjne, pobyt w Oświęcimiu, nie pozwoliły wielkiemu aktorowi na rozpoczęcie pracy w nowym filmie polskim. Zmarł w dniu 11 sierpnia 1945 r., pozostawiając po sobie na wieczne czasy pamięć wielkiego aktora sceny i filmu.

PANTALEJMON JURIEW

Jutro ciagnienie loterii Najwyższy czas kupić los

SPRZEDAŻ

PRĘDZIE malarskie. Pierścienie kolorowe do znaczenia drobni poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (1634)

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt poleca H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. (1633)

NA SEZON szkolny: teczki, tornistry, śniadarki, własny wyrób poleca pracownia siodlarska T. Wacławski Bydgoszcz, Welniński Rynek 1. (1637)

PÓLSZORKI robocze gurtowe, skóra obszyte, uzdy wyjazdowe, leńce poleca warsztat siodlarski T. Wacławski Bydgoszcz, Welniński Rynek 1. (1637)

SZAFĘ trzyczwiłową w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Kościeliska 17-3. (1627)

MOTOCYKL setkę sprzedam. Bydgoszcz, Ujejskiego 56. (1640)

WÓZEK sportówkę sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 25-8. (1675)

MASZYNE do szycia w dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Grudziądzka 23-1. (1672)

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem, pierzwe sprzedam. Zmudzka 7-4. (1664)

KUPNO

ELEGANCKI wózek sportowy sprzedam. Bydgoszcz Śniadeckich 2-9. (1677)

RADIO nowe „Pionier” sprzedam. Bydgoszcz, Podmorska 42 m. 20 w podwórzu. (1678)

ROWER męski — balonówka sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 23-6 w podwórzu. (1655)

LAWKĘ stolarską sprzedam. Bydgoszcz, Kutawiska 130-9. (1633)

ROWEREK chłopczy — sprzedam. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1652”. (1652)

MOTOCYKL SHL sprzedam. Stan dobry. Bydgoszcz, Czerwonego Krzyża 88. (1648)

KROWE rasowa z cielęciami sprzedam. Bydgoszcz, Czychówko, Mińska 68. (1646)

FORTEPIAN, bufet, kredens dać sprzedam. Bydgoszcz, Kaszubska 6-2 (1645)

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź, 1, skrytka 163. (1660)

NAUCZYCIELKA udziela matematyki, języków, nie drogo. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1660”. (1660)

(64)



Pisarski spotkał się z bardzo renomowanym przeciwnikiem, dobrze znanym w Europie Aagrenem. Pisarski potrafił narzucić swój styl walki i wygrał ten pojedynk, zapewniając zwycięstwo dla Polski. Szymura stracił punkty w walce z Anderssonem i wreszcie Pilat w drugiej rundzie poddał się Tandbergowi — zawodnikowi, który kilka miesięcy później zdobył tytuł mistrza Europy.

Niedługo Tandberg przebywał w szeregach amatorów. Zapachniały mu dolary. Przeszedł do obozu zawodowców. W Europie, już po wojnie odniósł kilka sukcesów, wygrywając między innymi z Polakiem Stefanem Olkiem, który przebywał na emigracji francuskiej. Zwycięstwo to podobno było niezasłużone. Po tych sukcesach wybrał się do Ameryki. Ale w Stanach Zjednoczonych bardzo nie noszą jak przybywa bokser europejski, który mógłby zagrozić miejscowym gwiazdom. Tandberg stoczył kilka spotkań i przegrał. Amerykańska prasa orzekła, że Szwed nie umie bokswać! I na tym skończyła się kariera boksera Tandberga.

Zaglądnąjąc za kulisy tej wyprawy można by wspomnieć, iż Tandberg pojechał do Stanów Zjednoczonych pod opieką swego szwedzkiego menażera, a tego bardzo nie lubią Yankeei. Jeśli europejski menażer ośmielił się nie dopuścić do spółki amerykańskich kolegów, to los jego pupila jest już z góry przesądzony. Nie może on liczyć na powodzenie w kraju, gdzie w sporcie panuje korupcja.

Tandberg zniechęcony powrócił do Szwecji, nie mając centa w kieszeni, bo amerykańscy kombinatory postarali się o to aby wszystko co bokser zarobił, pozostawił za oceanem. Szwed zniechęcił się do boksu i wycofał się z ringu.

W tym samym dniu w którym w 1939 roku walczyliśmy ze Szwecją,

w Warszawie drugi garnitur polski rozgromił Holandię 16:0! Publiczność nie dopisała na tym meczu, do cyrku przybyło zaledwie 2 tysiące widzów. Oczywiście impreza przyniosła znaczny deficyt. Holendrzy okazali się przeciwnikami bardzo słabymi. Goście skarżyli się, że w Holandii nie ma żadnego zainteresowania boksem amatorskim i tamtejszy Związek Bokserski absolutnie nie troszczy się o amatorów. Związek nawet nie postaral się o to, aby reprezentacja wystąpiła w jednolitych kostiumach o barwach państwowych. Każdy z bokserów holenderskich był ubrany w kostium swego klubu. Polacy wystąpili w składzie: Jasiński, Sobkowiak, Skatecki, Tomczyński, Lelewski, Szulczyński, Karolak i Białkowski.

Na meczu tym podobał się Tomczyński, wychowanek Forlańskiego, który nieco stylem przypominał Kołczyńskiego. Duży sukces odniósł Szulczyński, który pokonał dobrego boksera holenderskiego Quentenmaiera. Holender ten w 1947 roku w Dublinie zdobył mistrzostwo Europy w kategorii półciężkiej.

Już dwa tygodnie później gościliśmy w Poznaniu reprezentację Węgier. Jak wiecie, wszystkie nasze spotkania z Węgrami były wielkimi przeżyciami polskiego pięściarstwa. Przecież to właśnie Węgrzy byli dla nas niedoścignieni. Do naszych największych marzeń należały zawsze zwycięstwa nad Węgrami. Aż wreszcie przyszedł czas kiedyśmy o kilka długości przystawaliśmy naszym nauczycieli. W Poznaniu rozgromiliśmy Węgrów 14:2! Zwycięstwo było tak wysokie, że sami nie chcieliśmy w nie wierzyć i zastana-

wialiśmy się czy zostało ono osiągnięte sprawiedliwie.

Pytałem więc po meczu o zdanie Węgrów. Uspokoiłem się gdy usłyszałem opinię węgierskiego sędziego punktowego:

— Przegraliśmy zdecydowanie, gdyż byliśmy w sumie gorsi. Nie zawiódł nas jedynie Mandi, który bokswał rozumnie.

Zwycięstwo Polski w takim stosunku odpowiada przebiegowi walk — powiedział wiceprezes Zw. Węgierskiego — Kankovsky.

Zwycięstwa dla naszych barw odnieśli Jasiński, Koziółek, Czortek, Kołczyński, Pisarski, Szymura, i Białkowski.

Jedynie Woźniakiewicz uległ Mandiemu.

Najbardziej emocjonującą walką było spotkanie pomiędzy Kołczyńskim a Delli. „Kolkka” napotkał na niebylegąką zapora. Delli okazał się skalą, od której odbijały się najstraszniejsze ciosy. Już w pierwszej rundzie Węgier otrzymał błyskawiczną kontrę. Po takim ciosie Murach zwaliłby się jak długi, ale Delli ustał na nogach. Przyjmował cios za ciosem i o dziwo zamiast się cofać — parł naprzód z podziwu godną odwagą i ambicją. Zmusił kilka razy Kołczyńskiego do cofnięcia się i wreszcie w drugim starciu, gdy się już zdawało, że to koniec, jeszcze podnosił się z desek, jeszcze bronił straconej pozycji.

Dramat nastąpił w trzeciej rundzie gdy wreszcie Węgier ugiął się pod huraganowym ostrzałem. Wielka szkoda, że sędzia dopuścił do nokautu. Mógł walkę przerwać o kilka ciosów wcześniej a wówczas nie po-

treba by wynosić Della nieprzytomnego z ringu.

Muszę jeszcze przypomnieć o sukcesie Białkowskiego, któremu przypowiadano kleskę. Białkowski nie dał się jednak zdemobilizować. Pośl Sarkozego na deski i wygrał walkę.

I jeszcze o jednej walce muszę wspomnieć, która wywołała liczne dyskusje. Było to spotkanie w koguciej pomocy Koziółkiem a Bogacsem. Koziółek był najslabszym punktem naszej drużyny. Zbyt długo wyczekiwał na kontrę, a gdy o niego szło, że Bogacs nie jest taki naiwny, aby się na nie nadziewać, nie umiał przejść do ataku. Przynamo jednak zwycięstwo Koziółkowi co krzywdziło Bogacsa. A że Bogacs był niebyle jakim szermierzem pięści okazało się w 1947 roku w Dublinie kiedy to zdobył tytuł mistrza Europy w wadze koguciej.

Węgrzy na drugi mecz udali się do Warszawy gdzie stanęli jako reprezentacja Budapesztu przeciw Warszawie. Mecz zakończył się wynikiem 8:8. Na uwagę zasługuje zwycięstwo Sobkowiaka nad Bogacsem, oraz remis Woźniakiewicza w rewanzowej walce z Mandim.

Dziwiłem się bardzo, że Węgrzy wystawili Dellięgo do rewanzowej walki z Kołczyńskim. Delli był już tak rozbity w Poznaniu, że nawet nie wziął udziału w bankiecie. Narażenie tego ambitnego zawodnika na drugi nokaut było straszliwą lekomyślnością. Na szczęście Kołczyński zrozumiał sytuację i wyraźnie oszczędził przeciwnika, zrzadka tylko wypuszczając prawą. Węgier przegrał tym razem na punkty, co zresztą niezbyt podobalo się mniej kulturalnej publiczności.

O Delliem już później więcej nie słyszałem. Obawiam się, że został on zbyt lekomyślnie wyeksploatowany przez kierowników boksu węgierskiego i przedwcześnie wycofał się z ringu.

(ciąg dalszy nastąpi)

Spółdzielnia Inwalidów „Zwycięstwo” w Łęborku

ulica Zwycięstwa nr 7 województwo gdańskie
Przy muje: czyszczenie, konserwacja, naprawy armatury kotłów użytkowych typów oraz czyszczenie i konserwacja zbiornika 1369k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA sklepu wielodziałowego oraz 3 EKSPEDIENTÓW (TKI) zatrudni od zaraz Spółdzielnia Bydgoszcz. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „104”. (1465K)

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni od zaraz Gm. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Maszewie pow. Nowogard. Mieszkanie zapewnione, warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. (1473)

TECHNIKA dentystycznego, biegłego w stali, kuczku i masach plastycznych poszukuje natychmiast Lekarstwo-Dentystyczna Spółdzielnia Pracy w Brodnicy. Zgłoszenia Tisser Jan, Plac Szopena 4 (dawniej M. Rynek). (1432K)

6 BLACHARZY na roboty wentylacyjne zatrudni natychmiast Gdańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych, Zarząd Montażowy w Bydgoszczy, ul. Szubińska 3. (1467)

ORGANISTA przy Katedrze Gnieźnieńskiej potrzebny. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem kwalifikacji kierować: „Parafia Archikatedralna Gniezno”. (1468)

SZCZOTKARKI-NACIĄGACZKI rutynowane natychmiast potrzebne. Zgłoszenia z życiorysem w g.d.z. 15-17 Wytwórnia Szczotek Bydgoszcz, Sienkiewicza 14. (1656)

PRACA

STARZA, samodzielna gospodyni przyjmie prace na wiejskiej plebanii. Miejsowość obojetna. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1624”. (1624)

POMOC domowa na plebanii wiejskiej potrzebna. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1668”. (1668)

POTRZEBNA od zaraz siła biurowa z maszynopisanem — biegła, wynagrodzenie dobre. Oferty z życiorysem składać: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 „1654”. (1654)

LOKALE

ZAMIENIE mieszkanie 4 pokojowe z wykładami, w centrum, na podobne 3 pokojowe. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1619”. (1619)

POKÓJ w centrum, fortelan, dwóm uczennicom (uczniom) oddam. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 „1613”. (1613)

ZAMIENIE mieszkanie, samodzielne i pokój z kuchnią, dużym na 3 pokoje z kuchnią, Koszka remontu zwrocie. Oferty: „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 „1639”. (1639)

ZAMIENIE pokój z kuchnią Inowrocław na podobne w Włocławku. Władomocia IKP Inowrocław. (1362)

POKÓJ wspólny dla uczennicy szkolnej oddam. Bydgoszcz, Welniński Rynek 2-4. (1674)

POKÓJ z kuchnią Gdańsk Stogi, ul. Jodłowa 8b m. 2 zamienie na takie same lub jeden pokój duży na dietrze w Bydgoszczy (1470)

ZAMIENIE

ZAMIENIE pokój z balkonem, wygodami, używalnością kuchni na pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość Bydgoszcz, Tucholska 1 m. 5. (1669)

ZAMIENIE pokój z kuchnią, samodzielne na dwa pokoje z kuchnią. Kosztów przeprowadzki zwrocie. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Tucholska 1 m. 5. (1669)

ZAMIENIE pokój z kuchnią, samodzielne i pokój używalnością kuchni na trzy względnie dwa z kuchnią. Wiadomość Bydgoszcz, Tucholska 1 m. 5 przy Karpackiej. (1669)

SAMOTNY, kawaler, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Zwrocie kosztu remontu. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Poznańska 19 kierownik warsztatu. (1676)

POKÓJ z kuchnią zamienie na podobne. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 123-1. (1665)

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią. Bydgoszcz, Garbary 21 m. 9. (1661)

ZAMIENIE ładny, duży pokój z używalnością kuchni na większe w śródmieściu. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 „1652”. (1652)

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem dla uczennicy od zaraz przy inteligentnej rodzinie. Oferty „Prasa” Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1650”. (1650)

2 POKOJE z kuchnią z 3 ha ziemi wydzierżawiona z Urzędu Ziemskiego w okolicy Bydgoszczy, zamienie na 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Bydgoszcz Dworcowa 16 „1642”. (1642)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Polkowska Stanisława Bydgoszcz. (1628)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Jagodzińska Maria, Bydgoszcz, Curie Skłodowskiej 8-13. (1620)

ZGUBIONO następujące dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie wojskowe, prawo jazdy III kat. legitymacje: służbowa, Związku Zawodowego, NOT na nazwisko Kliński Zymunt, zam. Gdańsk — Rumia, Piasia 17. (1658)

ZGUBIONO przedruk stawa ZWSI na nazwisko Puwalski Jerzy Bydgoszcz. (1679)

ZGUBIONO przedruk stawa, legitymacje zwiastka, oraz dowód osobisty na nazwisko Tykwińska Czesława Bydgoszcz. (1671)

DNIA 16. 8. zgubiono łańcuch motocyklowy 5/8 na drodze ul. Curie Skłodowskiej — Markwarta, Uczelnio znalazł proszę o zwrot. Bydgoszcz, Inowrocławska 14 Janka Michał. (1670)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Zebrowski Jan Bydgoszcz. (1678)

RÓŻNE

Dr MED. MICHAŁ DUDZICZ, lekarz specjalista chorób przemiany materii, cukrzyca, przywilej w Poznaniu przy ul. Działożyńskiego 31 m. 3, tel. 87-45 od godz. 16 do 18. (1499)

500 ZŁ nagrody dam za odnalezienie dwóch roboczych półszarów. W nocy 23 na 24 lipca. Dyskretna zapewniona. Bolesław Lewandowski Inowrocław, Marchlewskiego 66. (1363)

ZA DŁUGI meza Fiałkowskiego Franciszka nie odpowiadają. Fiałkowska H. Bydgoszcz. (1657)

SKRADZIONO dowód osobisty, wydany na nazwisko Clepanko Jan zamieszkały Fordon, Wyszogrodzka 26. (1613)

ZAGINAŁ koń dnia 14. 8. 1953 r. klacz, maści zniady lat 10. Proszę zawiadomić za wynagrodzeniem Bolesława Niedzielskiego, Brzoza, pow. Bydgoszcz, telefon 37-50. (1662)

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA SPÓŁDZIELNIA DEMOKRATYCZNA „NOWA EPOKA” WARSZAWA, DRUK: RSW „PRASA”, BYDGOSZCZ. Centrala telefoniczna — 33-41 i 33-42. Naczelny Redaktor — 24-29. Działy: kultury, oświaty, ekonomicznej — 48-56. Dział miejski — 19-07. Redakcja nocna — 33-41 lub 33-42. Dział ogłoszeń — 48-08. Drukarnia nr 2 — tel. 18-99.

Papier: biały gazet rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm E-4-10193

RADIO

Warszawa II — wtorek, 18 sierpnia

5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 5.58 Sygnał czasu, 6.00 gimnastyka, 6.10 Kalendarz radiowy, 6.30 Dziennik poranny, 6.45 Muzyka, 7.48 Stan pogody, 7.50 Program dnia, 7.55 Wiadomości poranne, 8.00 Melodie operetkowe, 8.30 Muzyka rozrywkowa, 8.55 Przerwa, 11.43 Sygnał stacji i zapowiedź speakera, 11.45 Głos małej kobiety, 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 12.04 Dziennik popołudniowy, 12.15 „Na wojęską nutę”, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 „Wieść tańczy i śpiewa”, 13.15 Muzyka popularna, 14.00 Program dnia i informacja, 14.10 Wariacje fortepianowe kompozytorów polskich, 14.35 Muzyka popularna, 15.09 Komunikat o stanie wód, 15.10 „Czkałow” — fragment powieści Mikolaja Bobrowa, 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „O spytym Michaie i dziurze w niebie”, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Korespondencja z zagranicą, 18.30 Audycja z cyklu „W pracowniach uczonych”, 19.05 Burleska — w wyk. orkiestry PR pod dyr. Stefana Rachonia, 19.10 W rocznicę śmierci E. Thaelmanna, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Koncert symfoniczny, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.36 Muzyka rozrywkowa, 22.00 Muzyka taneczna, 22.40 Weber — Sonata fortepianowa nr 1 C-dur, 23.10 Koncert muzyki dawnej, 23.50 Ostatnie wiadomości, 24.00 Hymn i koniec audycji.

Modzieży SPO zdobywaj

SIERPIEN
18
WTOREK

Dziś
Heleny, Klary

Jutro
Bolesława

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Tak-sówki 36-55 i 38-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamieszko-we 06. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41 i 33-42.

Toiowo
Z BYDGOSZCZĄ

Bydgoszcz mlekiem płynącą



Czasy się zmieniają. Kiedyś nasza bydgoska prasa (nawet IKP w podobnej do „Toiowo” rubryce „Reflektorem po Bydgoszczy”) dzieliła się nadmiernej liczbie barów w naszym mieście i wolała wielkim głosem o ich zamknięcie, a teraz znów walczymy o ich otwarcie.

Tak, ale bo nie tylko czasy się zmieniają: zmieniły się także bary. Znikły „wódeczne”, a powstały mleczne. A o ile tych pierwszych nigdy nie jest za mało, o tyle tych drugich nigdy nie jest za dużo. Szczególniej w Bydgoszczy, która — jako stolica województwa rolniczego — ma ambicję stać się „miastem mlekiem płynącym”.

Dlatego też wydaje nam się słuszne do liczby już istniejących barów mlecznych na terenie naszego miasta oddanie jeszcze jednego: w hali targowej. Chętnych konsumentów nie zabraknie z całą pewnością — aby tylko nie zbrakło mleka i... dobrego chęci i opanowania bydgoskich torów, do założenia tam jeszcze jednej swej placówki. (z)

Loteria zabawek została zakończona

W dniach 11. VII do 11. VIII MHD zorganizował dla najmłodszych mieszkańców Bydgoszczy wielką loterię zabawek.

Każdy kupujący w tych dniach w sklepie zabawek MHD przy ul. Dworcowej 17 chociażby najdrobniejszy przedmiot, otrzymywał paragon uprawniający go do brania udziału w loterii.

W dniu wczorajszym komisja konkursowa dokonała segregacji i podliczenia paragonów konkursowych, dzisiaj zaś trwa losowanie 60 nagród — lalek, gier, zabawek drewnianych i filcowych itd.

Wyniki loterii podamy w jednym z najbliższych numerów. Zostaną one również ogłoszone przez radio. (er)

Zbliżający się przegląd jest lustracją decydującą

Stonka po deszczach znów wyszła na pola

Ci którzy jej nie niszczą są szkodnikami społecznymi

Podstawowym warunkiem zlikwidowania stonki, a tym samym zabezpieczenia plantacji ziemniaczanych przed dalszym wzrostem ich zarażenia jest w chwili obecnej jak najszybsze wykrycie tych szkodliwych owadów, które po okresie ostatnich deszczów i chłodu — znowu pojawiły się w dużych ilościach na uprawach ziemniaków. Na plantacjach stonka występuje obecnie przeważnie w postaci chrząszczy dorosłych, które znów rozpoczęły składanie jaj, i które zagrażają w coraz większym stopniu dalszym nieopanowanym dotychczas plantacjom. Ponadto na niektórych polach zwłaszcza w powiecie mogileńskim i żnińskim pojawiają się ogniska powtarne czyli tak zwane recydywy będące wynikiem niedokładnego wyniszczenia stonki na tych polach w ubiegłych tygodniach.

Ogniska recydywy wykazują dobitnie jak niedbalstwo niektórych jednostek a czasem i zła wola pewnych ludzi może zniszczyć pracę całej gromady i przyczynić się do utrzymania ciągłego stanu zagrożenia dla upraw ziemniaka.

Wzmocniony wysiłek społeczeństwa, zwiększenie opieki i kontroli nad przebiegiem walki ze strony rad narodowych, pełniejszy udział robotników PGR i członków spółdz. produkcyjnych, — które mimo nasilonych prac żniwno-omłotowych — wykazały duże zrozumienie dla walki o zlikwidowanie szkodnika, dałyby bezsprzecznie lepsze rezultaty, gdyby nie karygodne zaniedbania i wybitnie aspołeczne stanowisko niektórych rolników wyraźnie sabotujących tak ważną akcję.

Nowa lista przyłapci stonki

Nie wyniszczenie stonki na własnym polu przez ob. Tielmana z gromady Sędowo gminy Mogilno-Wschód, nie przeglądanie ziemniaków przez ob. Bielasika z gromady Dąbrowa gminy Mogilno-Zachód i wystąpienie recydywy na ogniskach dawniej wykrytych wskazują, że rolnicy ci (słusznie przykładowo ukarani) pielęgnują na swoich polach szkodnika i przyczyniają się do dalszego jego rozprzestrzenienia się.

Nie branie udziału w lustracjach ogólnych — mimo kilkakrotnych nakazów ze strony miejscowych władz — przez rolników Józefiaka, Ciesielskiego, Krajewskiego, Lipniewskiego z gromady Wiktorowo z gminy Radzyń w powiecie grudziądzkim, (a przykładów takich można by przytoczyć więcej z innych powiatów) oto dowody jak niektóre jednostki mogą niweczyć wysiłki społeczeństwa.

Kto za to odpowiada?

Niebale zorganizowano lustrację w gromadach Suchorączek i Zboże gm. Więcbork w pow. sępoleńskim i dopiero na interwencję inspektorów Prezydium WRN przystąpiono w tej gminie do szukania stonki.

Fakty te napiętnowane publicznie, niech staną się ostrzeżeniem dla innych podobnie postępujących osób, które winny pamiętać, że walka ze stonką jest obowiązkiem każdego obywatela i że lekceważenie tej akcji nie będzie pod żadnym warunkiem nadal tolerowane.

Wysoco niesumienne jest podejście kierownictwa PGR Strzemięcin w pow. grudziądzkim, które wiedząc o tym, że w terenie odczuwa się brak aparatów, potrafiło przez dwa tygodnie przechowywać u siebie niewyremontowany konny aparat i nie zainteresowało się jego uruchomieniem. Oczywiście za podobne wypadki dużą winę ponoszą odnośnie prezydium GRN i sołtysi, którzy jak dotąd wykazują tolerancyjny stosunek do osób sabotujących akcję i którzy nie potrafili w pełni zmobilizować na swoim terenie wszystkich ludzi i wszystkich środków do skutecznej walki ze stonką.

Stonka wkrótce schowa się pod ziemię

Żadne niedociągnięcia nie mogą teraz zaistnieć i nie mogą się powtórzyć błędy ubiegłych miesięcy, stonka bowiem zacznie wkrótce schodzić do ziemi, gdzie wykrycie jej jest już bardzo trudne, a likwidacja prawie

niemożliwa. Błędy popełnione w sierpniu ubiegłego roku spowodowały właśnie tak silny wzrost ognisk w roku bieżącym. Osłabienie akcji w końcowych fazach jest bardzo niebezpieczne w swej konsekwencji gdyż nie zlikwidowany szkodnik — choćby nawet w niedużych ilościach — staje się źródłem niebezpieczeństwa na przyszłość.

Nie wolno dopuścić do tego tym razem i wszyscy rolnicy, wszyscy właściciele plantacji ziemniaczanych na wsi i w miastach muszą zrozumieć, że w ich własnym interesie leży jak najdokładniejsze wyniszczenie stonki.

VI lustracja decyduje o wszystkim

Prezydium WRN w Bydgoszczy na dzień 19 i 20 sierpnia zarządza VI wojewódzką lustrację pól ziemniaczanych. W dniu 19 sierpnia lustracja odbędzie się w powiatach: Aleksandrów Kuj., Bydgoszcz, Inowrocław, Mogilno, Lipno, Szubin, Toruń, Włocławek, Wyrzysk i Żnin, zaś 20 sierpnia w powiatach: Brodnica, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Rypin, Sępólno, Świecie, Tuchola i Wąbrzeźno.

Prezydium Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych, Komendy Ochotniczych Straży Pożarnych, sołtyś, przewodnicy gromadcy, zarządy spółdzielni produkcyjnych, administracja PGR-ów winny tak zorganizować szóstą ogólną lustrację na swoim terenie, by zapewnić pełny udział wszystkich zorganizowanych drużyn lustracyjnych oraz dopilnować żeby lustracja nie była potraktowana czysto formalnie lecz żeby dała naprawdę dodatni wynik.

Prezydium RN dopilnują by w dniach 19 i 20 sierpnia zapewniona była pełna kontrola nad przebiegiem lustracji w każdej miejscowości, żeby ani jedna gromada nie pozostała bez opieki.

Szósta ogólna lustracja w tegorocznej kampanii przeciwstonkowej jest lustracją decydującą. (ES)

Kierowcy bydgoscy najlepsi w Polsce

Mistrzostwa w kl. 2000 ccm, dziewiąte miejsce w kl. 1200 ccm

Wielki sukces odnieśli bydgoscy kierowcy samochodowi na Jednodniowej Jeździe Konkursowej o Mistrzostwo Polski, która rozegrano na trasie Warszawa — Olsztyn — Giżycko.

W kategorii samochodów turystycznych do 2000 ccm tytuł mistrza Polski zdobył bydgoski kierowca „Citroena” (Gwardia) Władysław Slembruch. Użył on w górskiej próbie przyspieszenia w Giżycku najlepszy wynik spośród wszystkich wozów (nawet cięższych) uczestniczących w kategorii turystycznej. Przejechał on 7,5 km w czasie 4:31,7 min.

W klasie wozów do 1200 ccm startowało 42 kierowców. Reprezentant Bydgoszczy Lewandowski z CPN zajął 9 miejsce. Godne podkreślenia jest stanowisko wielu przedsiębiorstw, które doceniając wartość tego rodzaju imprez i rozumiejąc ich cel delegują swoich kierowców do JJK. Ze szczególnym zrozumieniem odnosi się do JJK — CPN jak i Bydgoskie Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Rzeźnymi, którego kierowca Lech Dąbrowski bierze stały udział w imprezach PZM, podnosząc kwalifikacje kierowcy.

Drugi reprezentant Bydgoszczy w klasie do 2000 ccm Lech Dąbrowski na Mercedesie z BOPOZR zajął 4 miejsce na 16 startujących, co w sumie przyniosło bydgoskim kierowcom także tytuł zespołowego mistrza Polski. Dąbrowski na próbie przyspieszenia uległ tylko dwóm „Tatraplanom” i „Citroeni” Slembrucha, które to wozy odznaczały się doskonałym zrywem.

W klasie wozów do 1200 ccm startowało 42 kierowców. Reprezentant Bydgoszczy Lewandowski z CPN zajął 9 miejsce. Godne podkreślenia jest stanowisko wielu przedsiębiorstw, które doceniając wartość tego rodzaju imprez i rozumiejąc ich cel delegują swoich kierowców do JJK. Ze szczególnym zrozumieniem odnosi się do JJK — CPN jak i Bydgoskie Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Rzeźnymi, którego kierowca Lech Dąbrowski bierze stały udział w imprezach PZM, podnosząc kwalifikacje kierowcy.

KOMUNIKUJEMY NASZYM CZYTELNIKOM, ŻE DZIAŁ OGŁOSZEŃ ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO POSIADA NUMER TELEFONICZNY 48-08.

Elektrownia na Jachcicach pierwsza w Polsce

Po podsumowaniu wyników współzawodnictwa pracy za okres II kwartału br. Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Energetyki przyznało sztabdary przechodnie i nagrody pieniężne załogom, które zdobyły pierwsze miejsce w poszczególnych branżach tego resortu. Wśród elektrowni podległych Ministerstwu Energetyki pierwsze miejsce we współzawodnictwie, sztabdar przechodni i nagrodę pieniężną otrzymała elektrownia Bydgoszcz-Jachcice. Załoga tego zakładu uzyskała poważny sukces, podnosząc w II kwartale br. średnią moc dyspozycyjną elektrowni około 13 procent.

Rozdzielnia kolporterska pod Arkadami

Rozdzielnia kolporterska dla społecznych zakładów kolporterów książki została z dniem 15 bm. przeniesiona z lokalu przy ul. Śniadeckich 20 (róg Pomorskiej) do lokalu przy Al. 1 Maja 1 (pod Arkadami). Znacznie większy lokal pozwoli na umieszczenie w rozdzielnii szerszego asortymentu książek, a tym samym na ułatwienie kolporterom wyboru odpowiednich dla ich zakładu wydawnictw oraz wypłnie dodatkowo na usprawnienie obsługi przez załogę Rozdzielni Kolporterskiej „Domu Książki”.

Gazownia ostrzega...

ZGOB odpowiadają tylko za pracę swoich ludzi

W ostatnim czasie zdarzały się wypadki, że osobnicy występujący jako pracownicy Gazowni dokonywali w mieszkaniach prywatnych robót przy instalacji gazowej i to po większej części w godzinach popołudniowych. Roboty takie rzadko odpowiadają fachowym wymogom i powodują one ulatnianie się gazu. Zakłady Gazownictwa Okr. Bydgoskiego podają do ogólnej wiadomości, że naprawy, przebudowy i inne roboty przy instalacjach gazowych wykonują pracownicy Gazowni tylko na wezwanie odbiorcy gazu. Zgłoszenia można dokonać ustnie w Gazowni, pisemnie, względnie telefonicznie nr 28-50 wewn. 47. Pracownicy Gazowni są zaopatrzeni w służbową legitymację z fotografią. Pracę wykonują w godzinach służbowych, to jest od godziny 7 do 15. Zamawiający winien poświadczyć czas i zgodność wykonanej pracy na przedłożonej mu karcie pracy. Gazownia odpowiada tylko za pracę tym trybem wykonaną.

2 lwiatka i 3 pawiatka przyszyły na świat w poznańskim ZOO

Poznański Ogród Zoologiczny przeżywa ostatnio nową sensację: jednocześnie niemal przybyło na świat kilka zwierząt — dwa lwiatka i trzy pawiatka. Pracownicy ZOO szczególną troską otaczają młode lwiatka, które urodziła lwica „Elda” w nocy z 13 na 14 sierpnia br. Wiadomo przecież, że lwiatka są bardzo trudne do hodowli w niewoli. Matka i młode jak dotychczas czują się dobrze. Lwica „Elda”, która swego czasu porodziła trzy lwiatka i nie chciała ich karmić, obecnie jednak, choć z oporem, przyjęła na siebie rolę karmicielki. Pawica wysiedziała w dniu 14 sierpnia trzy pisklęta. Pawiatka, mimo że liczą zaledwie cztery dni, dają sobie już doskonale radę, oczywiście pod czujną opieką „mamusia”.

SPORT SPORT SPORT

DOBRA PASSA ZUZŁOWCÓW GWARDII TRWA

Nikt z pewnością spośród 15-tysięcznej widowni, udaje się na stadion Gwardii, nie przypuszczał, że pierwszy finałowy mecz żużlowy o drużynowe mistrzostwo Polski na żużlu zakończy się aż tak wysokim zwycięstwem bydgoskiej Gwardii nad zesłorocznym wicemistrzem Polski — Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym z siedzibą we Wrocławiu.

Zużlowcy CWKS mają już od dłuższego czasu ustaloną „dobrą markę” w Bydgoszczy. Niestety, tym razem naszym nie mogli zaimponować publiczności stolicy Pomorza.

Spśród 9 rozegranych biegów, aż 5 wygrał bydgoszczanin 5:1, jeden 3:0 i jeden 4:2. Pozostałe dwa biegi zakończyły się remisem.

Wszystkie biegi były emocjonujące, ale wprost sensacyjny przebieg miał bieg 6. Jadący na drugiej pozycji Jeżewski „wysypał” się na wirażu, a nadjeżdżający zawodnik CWKS Dzielwski, nie mogąc opanować maszyny, wpadł na zawodnika Gwardii. Pozostało więc na torze dwóch zawodników — N. Swiatała (CWKS) i Bonin (Gwardia). Niezdecydowane sygnalizowanie przez sędziów chorągiewkami zmyliło prowadzącego bieg Bonina, który na moment tempo zwolnił. Wykorzystał to N. Swiatała, obejmując prowadzenie. Ale i on wkrótce wywrócił się na wirażu. Doskonale opanowanie maszyny przez Bonina wykluczyło możliwość następnego „kraksy”.

Wysokie zwycięstwo bydgoskiej Gwardii 38:13 jest rezultatem doskonałej jazdy zespołowej całej drużyny. Punkty dla Gwardii zdobyli: Bonin 9, Spyra 8, Raniżewski i Kurek po 7, Jeżewski 4 i Nazimek 3. Najwięcej punktów dla CWKS zdobył Polukard 5 i Norbert Swiatała 4.

Na liście nowych rekordzistów toru bydgoskiego wpisał się zawodnik CWKS N. Swiatała, który jadąc w biegu 3 uzyskał czas 1:28,2, wykręcając rekord Oleńciszaka ustanowiony na „II Criterium Asów” i wynoszący 1:28,5. (S)

NIKLE ZWYCIĘSTWO STALI GDAŃSK W BYDGOSZCZY

Leader gdańskiej ligi międzywojewódzkiej miał tym razem ułatwione zadanie. Przeciwnik jego — Kolejarz Bydgoszcz,

osłabiony zdyskwalifikowaniem trzonu defensywy: Nowackiego, Sassa, nie mógł stanowić poważniejszej przeszkody dla wyrównanego zespołu gdańskiej Stali. W toku meczu okazało się jednak, iż Stal nie jest tak zahartowana, jak sygnalizowano. Ambicja odmłodzonej drużyny kolejarzy bydgoskich niwelowała do przerwy z powodzeniem przeważę gości. I kto wie, jak byliby rezultaty końcowe spotkania, gdyby gospodarze w okresie pierwszych 30 min. wykorzystali trzy murowane sytuacje podbramkowe. Niestety anemiczemu atakowi z Kolejarza zabrakło przysłowiowego łuta szczęścia.

Po przerwie obraz gry uległ radykalnie zmianie. Dysponująca lepszą kondycją i techniką Stal opanowała całkowicie boisko. Mimo to dzięki dobrej postawie Fenskiego i Lesniaka szansę utrzymania wyniku bezbramkowego rosły dla Kolejarza z minuty na minutę. Przerwał je dopiero w 80 min. strzał, a właściwie podanie Koziaka na bramkę Kolejarza. Zasloniety Czerniecki, zdezorientowany sygnalizowaniem „reki” przez sędziego bocznego nawet nie usiłował interweniować. W ten sposób dzięki przypadkowej brance Stal wyniosła dwa cenne punkty z Bydgoszczy, zapewniając jej tytuł mistrza grupy.

Ogólnie biorąc kandydat do II Ligi raczej rozczarował, odbiegając znacznie jeszcze poziomem od zespołów II-ligowych. Najmniejszą część drużyny stanowią formacje defensywne. W Kolejarzu najbardziej wyndał atak. Nowak St. udo-wodnił raz jeszcze, iż nie powinien grać na środku napadu. Cała drużyna natomiast niepotrzebnie forsowała grę górą, co przy warunkach fizycznych zawodników Stali stawiało Kolejarza z górą na straconej pozycji.

Na zakończenie kilka słów o sędziach. Należy wyrazić zdziwienie, iż do tak poważnego spotkania wyznaczono ob. Gudałewskiego z Koszalina. Był on wyjątkowo słaby, a w orzeczeniach swoich faworyzował złączył zespół gości. Znaczenie lepiej zdał zespół sędziowski bożni: Lewandowski i Szałowski z Grudziądza. Cóż z tego jednak, kiedy arbiter Gudałewski nie zwracał absolutnie uwagi na ich interwencje w takiej sytuacji odła własnie decydująca o zwycięstwie bramka. (R)

GWARDA TORUŃ — KOLEJARZ BYDGOSZCZ 82,5:71,5

W meczu pływackim Gwardia Toruń pokonała Kolejarz Bydgoszcz w stosunku 82,5:71,5 pkt. Oto wyniki: MEZCZYŹNI: 400 m dow. 1. Hartwig (T) 6:01,2, 2. Jalożynski (B); 100 m grzb. 1. Szostak (T) 1:21,0, 2. Fabianowski (B) 1:21,4; 100 m kl. A: 1. Dziegielewski (T) 1:27, 2. Zacharski (B); 100 m dow.: 1. Szostak (T) 1:08, 2. Halecki (T); 200 m grzb.: 1. Hartwig (T) 2:57, 2. Fabianowski (B); 100 m kl. B: 1. Zakrzewski (B) 1:29, 2. Podgórski (B); 200 m kl. A: 1. Dziegielewski (T) 3:15,6, 2. Staszewski (T); 200 m dow.: 1. Szostak (T) 2:45, 2. Chudy (B); 200 m kl. B: 1. Podgórski (B) 3:33, 2. Kuliński (T); 4 razy 100 m klas.: 1. Toruń 6:12, 2. Bydgoszcz 6:12,3; 5 razy 50 m dow.: 1. Bydgoszcz 2:40,2, 2. Toruń 2:40,5. KOBIETY: 100 m klas. A: 1. Maternowska (B) 1:38,0, 100 m grzbiet.: 1. Maternowska (B), 1:47, 100 dow.: 1. Jadziówna (T) 1:33,0.

Bydgoszczanie wystąpili bez najlepszych pływaków Kriesego i Kucharskiego.

Mecz piłki wodnej Gwardia Toruń — Kolejarz Bydgoszcz zakończył się wynikiem 0:8 (0:3). Bramki zdobyli: Bloch 3, Jalożynski 2, Bolt, Chudy i Fabianowski po 1.

STAL NAKŁO — SPOJNIA BYDGOSZCZ 1:2

W towarzyskim meczu piłkarskim w Nakle bydgoska Spójnia odniosła zwycięstwo nad tamt. drużyną III ligi Stalą w stosunku 2:1 (1:1).

Do przerwy lekka przewagę posiadali gospodarze, natomiast po przerwie inicjatywę przejęła w swoje ręce Spójnia, która w tym okresie przeprowadziła kilka ładnych zagrań na bramkę przeciwnika. Obydwie bramki dla gości zdobył Szatkowski, dla gospodarzy honorowy punkt uzyskał Szymanek. W przedmecz II drużyny juniorów Spójni Bydgoszcz pokonała juniorów Stali Nakło w stosunku 4:3.

W meczu piłkarskim młodzików wicemistrz miasta „Spójnia” Bydgoszcz pokonała bydgoską „Gwardię” w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Knapowski.

SPARTAKIADA ATLETÓW

W ramach imprez dla uczczenia Świątowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie odbyła się ubiegłej niedzieli spartakiada atletów zorganizowana przez KS Stal przy PZWME. Udział wzięło 42 atletów.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Wtorek: Awantury w Chłogę (19.30).
Środa: Awantury w Chłogę (19.30).

WYSTAWY
Muzeum Im. Wyczołkowskiego: Wystawa ośmiernia tła dzieł Piotra Trieblera. Zbiory stałe (codziennie w godz. 11 do 18 w środy od 12 do 19 w niedziele od 10 do 14 w dni oświatowe nieczynne).

Biblioteka Miejska: Pracownia Naukowa codziennie od godz. 10 do godz. 20.
Wypożyczalnia Główna od godz. 13-19 we środy od godz. 11 do 15.
Biblioteka Lekarska od godz. 15 do godz. 19 we środy od 12 do godz. 13.

W dni świąteczne Biblioteka nieczynna. Wystawa — tylko dla wycieczek na ubrzednim zgłoszeniu.
Centrale Biuro Wystaw Artystycznych — Pomorski Dom Sztuki — Al. 1 Maja 20.

KINA
Poniedziałek: Pomorzanie: Zagubione melodie (15.45, 18.30 i 20.15). Orzeł: Najpiękniejsza (16.45 i 19.00).
Wolność: Orzeł Kaukazu (16.18 i 20).
Gryf: Fanfan Tulipan (16.45 i 19).
Bałtyk: Konstancy Zaslowny (17 i 19).
Mir: Zagubione melodie (19).
Rozmaitości: Program składany (18-23).
Bagatela: Najpiękniejsza (20.15).

DIŻURY
Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 16, Dworcowa 42, tel. 24-66.
Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.
Dyżur lekarzy weterynaryjnych od 17 do 23 bm.: lek. wet. Melwiński, Św. Trójcy 3, tel. 11-16.

RADIO
Wtorek, 18 sierpnia 16.00 Koncert solistów. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Melodie operetkowe i filmowe. 17.30 Melodie do tańca. 17.50 Audycja dla młodzieży pt. „Przymierze”. 18.05 „Rozmowa z korespondentami”. 18.15 Opera w muzyka baletowa. 18.40 Muzyka ludowa w wyk. ork. Rozg. Byd.



MŁODA OSADA polskiej dwójki podwójnej kobiet w składzie Adach (AZS Bydż.) i Mońka (Stal Bydż.) godnie zaprezentowała nasze wioślarstwo na Igrzyskach Przyjaźni w Bukareszcie. Udany debiut w regatach międzynarodowych przyniósł jej drugie miejsce i srebrny medal igrzysk.

Final żużlowców po I rundzie

GWARDIA BYDGOSZCZ — CWKS 33:13

W pierwszym finałowym spotkaniu na żużlu w Bydgoszczy Gwardia odniosła zdecydowane zwycięstwo nad CWKS 33:13. Zwycięzcy byli zespołem bardziej wyrównanym i lepszym technicznie. Nowy rekord toru ustanowił Szwitała (CWKS) wynikiem 1.28.2.

Najwięcej punktów dla Gwardii zdobył Bonin — 9, Raniżewski — 7, i Spyra — 8. Dla CWKS Paukard — 5 oraz N. Szwitała — 4.

UNIA LESZNO — SPÓJNIA WROCŁAW 27:26

W spotkaniu żużlowym w Lesznie mistrzostwo Polski Unia Leszno pokonała po zaciętych i emocjonujących biegach Spójnię 27:26.

W meczu tym poprawiono aż pięć-krotnie rekord toru, przy czym najlepszy czas uzyskał Olejniczak (Unia) — 1:16.4 min. Najwięcej punktów dla Unii uzyskał Olejniczak — 9, który wygrał wszystkie biegi, a dla Spójni — Kupczyński.

Po I rundzie finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski na żużlu tabela kształtowała się następująco:

| spotk. | pkt. | stos. | |
|----------------------|------|-------|-------|
| 1. Gwardia Bydgoszcz | 1 | 2 | 38:13 |
| 2. Unia Leszno | 1 | 2 | 27:26 |
| 3. Spójnia Wrocław | 1 | 0 | 26:27 |
| 4. CWKS | 1 | 0 | 13:38 |

Do zakończenia mistrzostw drużynowych pozostały finalistom jeszcze dwa spotkania.

6 września w Wrocławiu Gwardia spotka się ze Spójnią, a CWKS z Unią. 20 września w Bydgoszczy Gwardia zmierzy się z Unią Leszno, a we Wrocławiu CWKS ze Spójnią.

Po zaciętym pojedynku — Polak drugim skiffistą Europy

Sukces Teodora Kocerki na wioślarskich mistrzostwach Europy w Kopenhadze

KOPENHAGA. (obsł. wł.)

Na jeziorze Bagsvaerd koło Kopenhagi zakończyły się w niedzielę wioślarskie mistrzostwa Europy. Pięknym sukcesem odniósł nasz reprezentant Teodor Kocerk, zdobywając tytuł wicemistrza Europy na jedynkach. Polak zajął drugie miejsce w biegu finałowym, przegrywając po zaciętej walce o 2,4 sek. z Własciem (Jugosława).

I liga



OGNIWO BYTOM — GÓRNIK RADLIN 4:0

Przez cały czas spotkania zwycięzcy mieli dużą przewagę. Ogniwo wystąpiło po raz pierwszy w tegorocznym sezonie w pełnym składzie z Wiśniewskim, Trampiszem i Kempnym na czele.

Bramki zdobyli: Narloch z rzutu karnego, Wiśniewski, Kempny i Trampisz. Górnicy grali bardzo nerwowo, a po utracie drugiej bramki zrezygnowali z walki, oddając zupełnie nieoficjalny przeciwnikowi. Najlepszym graczem radlinian był bramkarz Budny.

BUDOWL. CHORZÓW — GWARDIA WARSZAWA 2:0

Gwardia zagrała bardzo słabo i na jej nie drużyna chorzowska wypadła bardzo korzystnie. W drugiej połowie spotkania mecz nosił charakter gry na jedną bramkę ponieważ gwardziści nie wytrzymali kondycyjnie ostrego tempa nałożonego przez przeciwnika. Bramkarz Gwardii — Stefaniszyn był najlepszym graczem na boisku ratując swą drużynę od wysokiej porażki.

OWKS KRAKÓW — GWARDIA KRAKÓW 2:1

Bardzo słaba gra napadu Gwardii, w którym zawiedli całkowicie Jaśkowski i Kotaba, była główną przyczyną ich porażki. Wyrównany i ambitny zespół wołoskich, imponujący doskonałą kondycją, narzucił w ostatniej fazie meczu ostre tempo i zdobył na minucie przed końcem gry zwycięską bramkę ze strzału Bitnera. Strzelcem pierwszej bramki dla OWKS był Piechaczek. Dla Gwardii bramkę zdobył w 20 minucie gry Kohut z dalekiego rzutu wolnego.

BUDOWLANI OPOLE — OGNIWO KRAKÓW 0:0

Z uwagi na wysoką stawkę spotkania (obie drużyny zagrożone są spadkiem z ligi) gra prowadzona była nerwowo i stała na przeciętnym poziomie. W pierwszej połowie gra wyrównana. Przez okres 30 minut drugiej połowy gry Budowlani mieli zdecydowaną przewagę, spychając Ogniwo do defensywy. Po tym okresie gra się wyrównała. W ogólnym przekroju Budowlani mimo że technika i taktyka gry ustępowały Ogniwu, swą ambicją i ofiarną grą zasłużyli raczej na zwycięstwo.

CWKS — UNIA CHORZÓW 2:0

BUDOWLANI GDAŃSK — KOLEJARZ POZNAŃ 2:3

| TABELKA | | | |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. Unia Chorzów | 16 | 28 | 42:13 |
| 2. OWKS Kraków | 16 | 24 | 36:19 |
| 3. Gwardia Kraków | 15 | 19 | 27:18 |
| 4. CWKS | 16 | 19 | 26:17 |
| 5. Gwardia W-wa | 16 | 17 | 20:24 |
| 6. Budowlani Chorzów | 16 | 14 | 23:34 |
| 7. Ogniwo Bytom | 16 | 14 | 20:22 |
| 8. Kolejarz Poznań | 16 | 14 | 15:21 |
| 9. Górnik Radlin | 16 | 13 | 21:31 |
| 10. Ogniwo Kraków | 15 | 10 | 13:23 |
| 11. Budowlani Opole | 16 | 8 | 18:35 |
| 12. Budowlani Gdańsk | 16 | 7 | 14:24 |

W kilku wierszach

W PUCKU rozegrano towarzyski mecz piłki ręcznej pomiędzy przebywającą na obozie wyszkoleniowo-kondycyjnym kadra AZS a gdańską Gwardią. Wygrał akademicy 20:14.

PODZAS lekkoatletycznych mistrzostw woj. poznańskiego Goleta z poznańskiej Gwardii ustanowił w piętności kulą nowy rekord Polski juniorów wynikiem 15,98 m.



CZOŁOWA POZYCJA polskich wioślarzy w ekstraklasie skiffistów Europy i świata przeszła już do tradycji. Po Verę, który przed laty odniósł sukcesy na zagranicznych torach regatowych — „narodził” się Teodor Kocerk, zdobywca brązowego medalu olimpijskiego w Helsinkach, a obecnie także wicemistrz Europy w 1953 r.

Na zdjęciu: trener kadry wioślarzy Roger Verę, w rozmowie z Teodorem Kocerka.

Fot. IKP — B. Woźniowski

Kocerk przed zakwalifikowaniem się do finału startował trzykrotnie. W eliminacji zajął drugie miejsce za Francuzem Giovanni, a w półfinale był również drugim za mistrzem olimpijskim — Tiukalowem. O wejściu do finału zdecydował repasaż, w którym Kocerk pokonał Malenkovica (CSR).

Słabo wypadła polska dwójka ze sternikiem (Lorenz, Thomas, sternik Michalski). Polacy wylosowali silny półfinał, w którym zajęli ostatnie miejsce za Francją, Holandią, Danią i Szwecją. W repasażu dwójka polska była trzecią za Danią i Finlandią.

Duży sukces odnieśli wioślarze radzieccy zdobywając dwa tytuły mistrzowskie (osemka i dwójka bez sternika) oraz dwa tytuły wicemistrzowskie (dwójka podwójna i czwórka ze sternikiem). Osada czeskosłowacka zajęła pierwsze miejsce w czwórce ze sternikiem.

Wyniki:

JEDYŃKI: 1) Włascie (Jugosława) — 7:14,8, 2) Teodor Kocerk (Polska) 7:17,3, 3) Giovanni (Francja) — 7:17,7, 4) Schütt (Zagłębie Saary) 7:36,1, 5) Tiukalow (ZSRR) — 7:44,6.

OSEMKI: 1) ZSRR — 6:08,1, 2) Dania — 6:12,5, 3) Francja, 4) Włochy, 5) CSR.

DWÓJKI PODWÓJNE: 1) Szwajcaria — 6:51,4, 2) ZSRR — 6:57,8, 3) Jugosława, 4) Belgia, 5) Dania.

DWÓJKI BEZ STERNIKA: 1) ZSRR — 7:03,9, 2) Belgia — 7:05,8, 3) Dania, 4) Szwajcaria, 5) Niemcy Zach.

DWÓJKI ZE STERNIKIEM: 1) Franoja 7:41,1, 2) Niemcy zach., 3) Belgia.

CZWÓRKI ZE STERNIKIEM: 1) CSR 6:41,6, 2) ZSRR — 6:44,0, 3) Szwajcaria, 4) Włochy, 5) Niemcy zach.

**1. Poznań
2. Szczecin
3. Bydgoszcz**
w trójmeczach kajakowym

Na sztucznych jeziorze „Rusalka” pod Poznaniem odbył się trójmecz kajakowy między najbliższymi okręgami w Polsce: Szczecinem, Bydgoszczą i Poznaniem. W ogólnej punktacji zwyciężył Poznań 142 pkt. przed Szczecinem — 98 pkt. i Bydgoszczą 88 pkt., przy czym prawie we wszystkich biegach uzyskano lepsze czasy niż na mistrzostwach Polski.

Wśród kobiet najlepszą zawodniczką była Zaczynska (Poznań), która w biegu na 3000 m uzyskała czas 13:26,4, a na 500 m — 2:44,7.

W konkurencjach męskich niespodziewaną porażkę poniosła dwójka mistrza Polski — bracia Jeżewscy (Poznań), którzy w wyścigu na 500 m przegrali po zaciętej walce z osadą poznańskich kolejarzy — Ziomek, Zygalski. Zwycięzcy uzyskali czas 2:03,5.

Polscy lekkoatleci wśród najlepszych w Europie

Lewandowski wychodzi wprost rewelacyjnie. Okazuje się, że obaj przebiegli w tym roku 1500 m w identycznym czasie. Oto tabela najlepszych w Europie tegorocznych wyników na 1500 m.

| | |
|--------------------------|-------------|
| 1. Karlsson (Szwecja) | 3:44,2 min. |
| 2. Bannister (Anglia) | 3:44,8 |
| 3. Jungwirth (CSR) | 3:45,0 |
| 4. Johanson (Finl.) | 3:45,2 |
| 5. Eriksson (Szwecja) | 3:46,6 |
| 6. Beres (Węgry) | 3:46,6 |
| 7. El Mabrouk (Francja) | 3:48,2 |
| 8. Tharos (Węgry) | 3:48,8 |
| 9. Othenheimer (Jugosl.) | 3:49,0 |
| 10. Barthel (Luksemb.) | 3:49,2 |
| 11. Lewandowski (Pol.) | 3:49,2 |

PRZED ROKIEM SPODZIEWALIŚMY się, że Graj wymaże rekord Kusocińskiego w biegu na 5000 m. Stało się jednak inaczej. Zrobił to Chromik. Nasz nowy rekordzista wpisał się także na listę najlepszych długodystansowców europejskich. Lista najlepszych wyników na 5000 m ukladają się obecnie następująco:

| | |
|--------------------------|---------|
| 1. Anufriew (ZSRR) | 13:58,8 |
| 2. Zatopek (CSR) | 14:03,0 |
| 3. Kuc (ZSRR) | 14:04,0 |
| 4. Kovacs (Węgry) | 14:04,2 |
| 5. Taipalle (Finlandia) | 14:14,4 |
| 6. Posti (Finlandia) | 14:14,6 |
| 7. Schade (Niemcy Zach.) | 14:15,6 |
| 8. Reiff (Belgia) | 14:15,6 |
| 9. Pirie (Anglia) | 14:18,8 |
| 10. Julin (Finlandia) | 14:19,6 |
| 11. Chromik (Polska) | 14:22,0 |

Jeszcze jednym długodystansowcem, który zasłużył na słowa uznania, jest Krzyszkowiak — specjalista od biegów na 3000 m z przeszkodami. Na bukareszteńskiej bieżni młody biegacz uzyskał 9:06,6 min., co jest najlepszym w ogóle osiągnięciem polskiego biegacza w tej konkurencji.

Miejsce w europejskiej czołówce zajmują też nasi oszczepnicy Sisto i Radziwonowicz oraz rewelacja przedturniejowych sprintów — Baranowski, który już dwukrotnie uzyskał na 200 m 21,5 s.

Z satysfakcją przyjąć należy oczekiwaną wzrost poziomu naszej lekkoatletyki.

Raid pieszy u mety w Olsztynie

W niedzielę zakończył się w Olsztynie ogólnopolski pieszy raid turystyczny, zorganizowany przez PTTK dla uczczenia Roku Kopernikowskiego. Raid ukończyło 864 osoby. Uczestnicy raidu przebyli łącznie ok. 700 km, zwiedzając po drodze zabudki i piękne okolice Warmii i Mazur oraz brali udział w pracach społecznych w gromadach i PGR.

Uroczyste zakończenie raidu nastąpiło na stadionie Gwardii w Olsztynie.

Igrzyska Przyjaźni zamknięte Ostatnie medale zdobyli piłkarze Węgier

NA WSPANIAŁYM stadionie im. 23 Sierpnia nastąpiło w sobotę 15 bm. uroczyste zamknięcie międzynarodowych zawodów sportowych Braterstwa i Przyjaźni zorganizowanych w ramach IV

Światow. Festiw. Młodzieży i Stud. Po finałowym meczu piłkarskim, w którym reprezentacja młodzieżowa Węgier pokonała reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3, nastąpiła uroczystość zamknięcia zawodów.

Przed 80-tysięczną widownią przedeflowały poczytane sztandarowe 48 krajów reprezentowanych w igrzyskach sportowych. Zamknięcia zawodów dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego zawodów — Bodnarus Manode, który w przemówieniu swym wyraził przekonanie, że więzy przyjaźni, jakie zawiązały się na boiskach Bukaresztu, są jeszcze jednym potężnym wkładem młodzieży w walkę o pokój i szczęście ludzkości. Na zakończenie przy dźwiękach hymnu młodzieżowego opuszczono flagę festiwalową.

STATNIE ZŁOTE MEDALE zdobyli piłkarze Węgier, którzy po ciekawej i pięknej grze pokonali reprezentację młodzieżową Rumunii 4:3 (1:2). Do przerwy przewagę mieli piłkarze rumuńscy, przewyższając przeciwników szybkością. W drugiej części spotkania młodzieżowa reprezentacja Węgier przejęła inicjatywę, zdobywając teren szybkimi wypadami.

DWAJ ZAPASNICZY POLSKI — Gondzik i Majewicz zdobyli brązowe medale zajmując trzecie miejsca w swych kategoriach. Zawody zapasnicze zakończyły się wielkim sukcesem zawodników radzieckich, którzy zdobyli 7 tytułów mistrzowskich. Pierwsze miejsca w kolejniach wagi zajęli Warany (Węgry), Staszkewicz, Punkin, Safir, Satworian, Karłowicz, Nikolajew, Mazur — wszyscy ZSRR.

TABELKA

| | | | |
|----------------------|----|----|-------|
| 1. Gwardia Bydgoszcz | 16 | 26 | 37:17 |
| 2. Kolejarz W-wa | 16 | 21 | 34:18 |
| 3. Lotnik W-wa | 16 | 20 | 22:18 |
| 4. Górnik Bytom | 16 | 19 | 24:17 |
| 5. Włókniarz Łódź | 16 | 18 | 31:17 |
| 6. Górnik Wałbrzych | 16 | 17 | 22:23 |
| 7. Stal Sosnowiec | 16 | 16 | 22:15 |
| 8. Ogniwo Tarnów | 16 | 16 | 21:28 |
| 9. Kolejarz Leszno | 16 | 15 | 19:26 |
| 10. Gwardia Kielce | 16 | 14 | 16:17 |
| 11. Włókniarz Kraków | 16 | 12 | 16:19 |
| 12. OWKS Bydgoszcz | 16 | 12 | 18:25 |
| 13. Gwardia Lublin | 16 | 10 | 12:22 |
| 14. Spójnia W-wa | 16 | 8 | 21:47 |

III liga

GRUPA GDAŃSKA
Stal Gdańsk — Kolejarz Bydż. 1:0
Budowl. Człuch. — Gwardia Słupsk 3:4
Kolejarz Toruń — Stal Nakiło 5:1
Unia Inowr. — Kolejarz Gdańsk 3:1
Gwardia Gdańsk — Flota Gdynia — przelozony.

TABELKA

| | | | |
|-----------------------|----|----|-------|
| 1. Stal Gdańsk | 15 | 27 | 60:14 |
| 2. Kolejarz Toruń | 15 | 20 | 43:25 |
| 3. Kolejarz Bydgoszcz | 15 | 19 | 28:15 |
| 4. Kolejarz Gdańsk | 15 | 17 | 24:19 |
| 5. Gwardia Słupsk | 15 | 16 | 27:30 |
| 6. Flota Gdynia | 14 | 13 | 22:22 |
| 7. Unia Inowrocław | 15 | 13 | 25:39 |
| 8. Gwardia Gdańsk | 14 | 9 | 22:31 |
| 9. Budowlani Człuchów | 15 | 7 | 27:35 |
| 10. Stal Nakiło | 15 | 7 | 15:32 |

Hokeiści Spójni zwyciężyli w międzynarodowym turnieju drużyn NRD, Austrii i Polski

W drugim dniu międzynarodowego turnieju hokeja na trawie obie drużyny polskie grały o wiele lepiej i zrewanżowały się za porażki poniesione w Toruniu.

Spotkania wywołały w Gnieźnie duże zainteresowanie, gromadząc na boisku ponad 3 tys. widzów.

W pierwszym meczu Stal zremisowała z „Austrią” (Wiedeń) 1:1 (0:0). Mecz był bardzo ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących momentów. Przez cały czas spotkania Stal miała lekką przewagę, jednak jej napastnicy nie umieli jej wykorzystać cyfrowo. Po bezbramkowej pierwszej części meczu w 40 min. gry wiedeńscy zdobywając z karnego zwycięski gol doprowadzili do wyrównania. W 60 min. jeden z licznych wypadów drużyny Stali przyniósł jej wyrównanie ze strzału Cirockiego.

W drugim meczu Spójnia pokonała Aktywist (NRD) 1:0. Po wyrównanej pierwszej części meczu zespół Aktywist technicznie lepszy i szybszy przejął inicjatywę, jednak dobrze grająca obrona Spójni zlikwidowała skutecznie wszystkie napady. Dopiero na kilka minut przed końcem gry Polacy przeszli do gwałtownych ataków, z których jeden w 75 min. przyniósł im zwycięską bramkę, zdobył ją przez Alfonsa Filnika.

W trzecim dniu międzynarodowego czwórmechu hokeja na trawie w pierwszym spotkaniu Aktywist (Berlin) pokonał Austrię (Wiedeń) 2:1 (1:1). Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie.

W ostatnim meczu Spójnia odniosła wysokie zwycięstwo nad Stalą 6:0 (2:0).

Zwycięzcy byli zespołem znacznie szybszym i lepszym technicznie. Bramki zdobył — J. Flinik — 4, Czajka i Siankiewicz po 1.

W wyniku 3-dniowego turnieju pierwsze miejsce i puchar GKFF zdobył ZS Spójnia, która uzyskała 4 pkt. i stosunek

Tytuł mistrza i rekordzisty Polski zdobył Płodziszewski

Na starcie średniodystansowych torowych mistrzostw Polski stanęło 30 kolarzy z Gwardii, Włókniarza i Kolejarza. W pierwszym dniu mistrzostw na dystansie 4000 m rozegrano ogółem 15 przedbiegów i ćwierćfinałów.

3 kolarzy Gwardii pobili rekord Polski zależy do Beka i wynoszący 5:36,2, a mianowicie Płodziszewski 5:28,5, Grundman — 5:30,8 i Marchwiński — 5, 33,4. W biegach ćwierćfinałowych największą niespodzianką było wyeliminowanie mistrza Polski Beka.

W decydującym, finałowym biegu najlepszym okazał się zawodnik warszawskiej Gwardii Płodziszewski uzyskując czas 5:28,5 przed gwardzistą z Wrocławia Grundmanem, Jamrozem (Gwardia W-wa) i Marchwińskim (Gwardia Szczecin).

Wioślarze Bydgoszczy pokonali Warszawę

Sekcja Wioślarska St. KKF zorganizowała regaty wioślarskie Warszawa—Bydgoszcz, które zakończyły się zwycięstwem wioślarzy bydgoskich 11:7. Biegi mężczyzn odbyły się na dyst. 2.000 m, a kobiet i juniorów na dyst. 1.200 m. Najciekawszym był bieg czwórek wagi lekkiej ze sternikiem, w którym po zaciętej walce od startu do mety zwyciężyła Bydgoszcz.

Wyniki:
Mężczyźni — jedynki 1) Poniatowski (Bydgoszcz) 6:10,1, 2) Gburak (Warszawa) 6:29,0, czwórki wagi lekkiej — 1) Bydgoszcz (Kesy, Cieślak, Makowski, Berent, sternik Szyperski) — 5:47,0, 2) Warszawa (Kawlecki, Karwowski, Zawrzykraj, Gołębowski, St. Kwilman) — 5:48,0, osemki — 1) Bydgoszcz — 5:16,4, 2) Warszawa — 5:29,0, czwórki — 1) Bydgoszcz (Riedel, Kwiatkowski, J. Wiśniewski, Kwiatkowski P., St. Zieliński) — 5:40,8, 2) Warszawa (Nawrocki, Wojtowicz, Jaworek, Gutowski, St. Szalecki) — 5:46,6. Jedynki juniorów — 1) Gałazka (Warszawa) — 4:27,0, 2) Chudziak (Bydgoszcz) 4:42,0, osemki kobiet — 1) Bydgoszcz — 4:05,0, 2) Warszawa — 4:11,0.

Automobiliści w hotdzie Kopernikowi

Główna Komisja Turystyki PZM organizuje w dniach 29 i 30 bm. pierwszy ogólnopolski zjazd motorowo-turystyczny do Torunia. Masowym udziałem w zjeździe sympatycy turystyki motorowej, włączając się do obchodu Roku Kopernikowskiego. Licznym udziałem w tej imprezie uczestnicy zjazdu zadokumentują również rozwój motoryzacji w naszym kraju.

Liczni przodownicy pracy, racjonalizatorzy, górnicy, naukowcy, artyści, mając nadzieję na własny samochód, a także posiadacze pojazdów do Torunia, oddając hołd wielkiemu astronomowi.

Uczestnicy zjazdu wyruszą do Torunia zorganizowanymi kolumnami ze wszystkich województw kraju. Wyznaczono już trasy dla poszczególnych ekip oraz punkty kontrolne, które trzeba będzie przebyć o oznaczonej godzinie. Za punktualność na punktach kontrolnych oraz na mecie w Toruniu przyznawane będą punkty, które obok punktacji za najliczniejszy udział, wyposażenie techniczne, dyscyplinę drogową na trasie itp. zdecydowały o przyznaniu nagród.

Uczestników zjazdu czeka w Toruniu wiele atrakcyjnych imprez. Wezmą oni udział w prapremierze sztuki Brandstaetera „Kopernik”, zwiędza miasto i wystawa poświęconą wielkiemu astronomowi, wezmą udział w defiladzie motorowej itp. Ogółem przewidziany jest udział ok. 2 tys. uczestników. M. in. zgłosiła się już do raidu ekipa kierowców, przodowników pracy z FSO na Zeranu i ekipa literatów, artystów, oraz liczne zespoły członków PZM.